

Z KART HISTORII

Gdy Lesko stawało się popiołem

W XIX w. Lesko cierpiało z powodu nawracających pożarów. Szczególnie dotkliwe wystąpiły w latach: 1824, 1842 i 1886.

Czytaj więcej str. 8-9



FOTORELACJA

Przedszkolaki dla Maksa

Przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego im. Misia Uszatka w Lesku, z ogromnym sercem włączyły się w pomoc dla Maksa Tockiego.

Czytaj więcej str. 10

ŻYC Z PASJĄ

Tam gdzie marzenia mają dźwięk akordeonu

Mateusz Niekar to młody wirtuoz gry na akordeonie z Manasterca.

Czytaj więcej str. 12-13

INWESTYCJE

Bezmiechowa Górna – modernizacja świetlicy

Projekt zakłada kompleksową modernizację energetyczną budynku.

Czytaj więcej str. 14

► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

To decyzja, na którą mieszkańcy czekali od lat. Po wielu próbach, rozmowach, analizach i formalnych procedurach 16 lutego 2026 r. podpisane zostało porozumienie pomiędzy Gminą Lesko a Miastem Sanok w sprawie organizacji lokalnego transportu zbiorowego. Efekt? Rusza regularna komunikacja MKS na trasie Sanok – Lesko – Sanok.

To bez wątpienia moment historyczny – Lesko wraca na mapę realnie funkcjonującej komunikacji miejskiej, przełamując wieloletni problem wykluczenia transportowego.

Przez lata ograniczony transport zbiorowy utrudniał codzienne funkcjonowanie wielu rodzin. Choć większość gospodarstw domowych posiada samochód, nie zawsze jest on dostępny dla wszystkich domowników w tym samym czasie. Są też osoby, które ze względu na wiek, stan zdrowia czy sytuację materialną nie dysponują własnym środkiem transportu. Poza tym są też uczniowie, młodzież, których rodzice pracując nie zawsze mogą na czas zawieźć czy odebrać dziecko z zajęć pozalekcyjnych – czy to sportowych, kulturalnych i innych.

Uruchomienie MKS to konkretna odpowiedź na te potrzeby. To łatwiejszy dojazd do pracy i szkół. To wygodniejsza droga do lekarza, urzędu czy na uczelnię. To większa mobilność seniorów, a jest ich w naszej gminie sporo. Nowa komunikacja to też możliwość korzystania z oferty kulturalnej obu miast.

A gospodarczo to również impuls rozwojowy dla gminy – bo dostępność komunikacyjna oznacza rozwój.

NOWOCZESNE I NISKOEMISYJNE

Operatorem przewozów będzie Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej z siedzibą przy

Rusza MKS na trasie Sanok – Lesko – Sanok od 1 kwietnia 2026 roku



ul. Jana Pawła II 59 w Sanoku. Autobusy, które będą obsługiwać trasę, to pojazdy nowoczesne i niskoemisyjne, dostosowane do potrzeb osób starszych oraz osób z niepełnosprawnościami.

– Przez lata słyszeliśmy, że się nie da. Że to zbyt trudne, zbyt kosztowne, że formalności nas pokonają. Ale samorząd nie jest od szukania wymówek – samorząd jest od załatwiania spraw do końca. Obiecałem mieszkańcom, że będę walczył o komunikację na trasie Lesko-Sanok i dotrzymałem słowa. Od kwietnia 2026 roku MKS rusza. To fakt – podkreśla Adam Snarski, burmistrz Leska.

Przypomina, że mimo tego, iż problemy pojawiały się jeszcze na ostatniej prostej, jeszcze w styczniu i lutym tego roku, to urzędnicy zrobili wszystko, by wyprowadzić Lesko z wykluczenia transportowego.

– Pracuję nad tym od 2018 roku kiedy po raz pierwszy protestowałem, jeszcze nie jako burmistrz, a mieszkaniec przeciwko wykluczeniu transportowemu. Działa już Bieszczadzki Związek Komunikacyjny, który łączy nasze sołectwa i Bieszczady z główną nitką komunikacyjną. Teraz mieszkańcy będą mogli wygodnie poruszać się także po samym Lesku i dojeżdżać do Sanoka komunikacją miejską

mówi burmistrz. – Dostępność to rozwój. A rozwój to przyszłość naszych dzieci i kolejnych pokoleń. Dziękuję wszystkim, którzy wierzyli, że się uda – oraz partnerom z Sanoka za dobrą współpracę. Dziękuję Burmistrzowi Miasta Sanok Tomaszowi Matuszewskiemu. Dziękuję Prezesowi SPGK Tomaszowi Mazurkiewiczowi i moim współpracownikom. Razem pokazaliśmy, że jeśli naprawdę się chce, to można doprowadzić do realizacji nawet najtrudniejsze projekty. Teraz ważne aby mieszkańcy korzystali z tej komunikacji. Bo jeśli okaże się ona zbędna i nie będzie zainteresowania kursami, to będziemy

musieli, po tym okresie próby, zastanowić się nad racjonalnością tego pomysłu – dodaje burmistrz.

SĄ TEŻ NOWE PRZYSTANKI

Na początek zaplanowano 6 kursów dziennie (od poniedziałku do piątku):

- 3 kursy na trasie Lesko – Sanok przez Zagórz
- 3 kursy na trasie Lesko – Sanok przez Załuż.

Jeden kurs o godzinie 9:00 przejedzie dodatkowo pętlę po Lesku, aby każdy mógł dojechać lub wrócić swobodnie do swoich domów, ogródków działkowych, sklepów, lekarzy czy z cmentarza komunalnego.

W ramach organizacji komunikacji miejskiej utworzono nowe lokalizacje przystanków obejmujących kluczowe punkty miasta:

- ulica Kwiatowa – przy cukierni Słodki Domek
- ulica Jana Pawła II – przy Zespole Szkół Technicznych i Artystycznych/Ogródki Działkowe
- ulica Fredry – przy sklepie Lidl
- ulica Piłsudskiego – Dworzec Autobusowy
- ulica Rynek – przy Ratuszu/Domu Handlowym
- Osiedle Smolki (ul. Słowackiego) – przy Boisku Wielofunkcyjny ORLIK/stara kotłownia
- Osiedle Smolki (ul. Smolki) – przy Przedszkolu Samorządowym im. Misia Uszatka
- ulica 1000-lecia – przy Bieszczadkim Centrum Informacji Turystycznej/Kwiaciarni Gracja

Czytaj dalej na str. 5

OD BURMISTRZA

ZAPROSZENIE

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy!



➤ **ADAM SNARSKI**
BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

Rozwój nie dzieje się przypadkiem. To efekt konsekwencji, współpracy i wiary w to, że Lesko może być miejscem bezpiecznym, nowoczesnym i przyjaznym do życia.

Każdy dzień pracy w Urzędzie to dla mnie przede wszystkim odpowiedzialność za przyszłość naszego miasta i całej gminy. Dlatego z ogromną radością, ale też z poczuciem odpowiedzialności, jak też prawdziwej wdzięczności, dzielę się z Państwem wiadomością o kolejnych środkach finansowych, które udało się pozyskać z różnych źródeł zewnętrznych na inwestycje ważne dla mieszkańców całej gminy. Te pieniądze to realne działania na rzecz mieszkańców, to inwestycje, które poprawiają bezpieczeństwo, jakość życia, przestrzeń sportową, kulturową oraz codzienną infrastrukturę.

Szczególne znaczenie mają działania wzmacniające bezpieczeństwo. Dzięki tym środkom jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy zostały wyposażone w nowoczesny sprzęt ratowniczy i logistyczny. Także do dyspozycji Leskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego trafiły przenośne agregaty

prądotwórcze, zbiorniki do magazynowania i transportu wody pitnej oraz ciągnik z wyposażeniem transportowym. To realne wsparcie dla tych, którzy zawsze są gotowi nieść pomoc mieszkańcom – Strażaków, Pracowników LPK – często z narażeniem własnego bezpieczeństwa. Dzięki dofinansowaniu z programu ochrony ludności i obrony cywilnej wzmacniamy gotowość reagowania w sytuacjach kryzysowych i budujemy poczucie spokoju w całej gminie.

Równocześnie dbamy o to, by rozwój obejmował zarówno teraźniejszość, jak i nasze dziedzictwo. Dzięki pieniądzą z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego kontynuowane są prace konserwatorskie przy dawnej synagodze w Lesku. To miejsce szczególne dla historii miasta, świadectwo jego wielokulturowej przeszłości i ważny element naszej tożsamości. Przywracanie mu należnego wyglądu to wyraz szacunku dla historii i dar dla przyszłych pokoleń. Otrzymaliśmy kolejne dofinansowanie na dokończenie renowacji elewacji. Prace rozpoczniemy i zakończymy w tym roku.

Istotnym obszarem inwestycji jest także aktywność fizyczna i przestrzeń wspólna. Kompleks boiska wielofunkcyjnego

Orlik w Lesku przechodzi gruntowną modernizację. Wymieniane są nawierzchnie sportowe, powstaje nowe wyposażenie do gier zespołowych, poprawiana jest infrastruktura towarzysząca. To inwestycja, która będzie służyć dzieciom, młodzieży i dorosłym, wspierając zdrowy styl życia i integrację mieszkańców. Tu dwa nasze wnioski kierowane do Ministerstwa Sportu i Turystyki zostały rozpatrzone pozytywnie.

Dbamy również o bezpieczeństwo i stabilność infrastruktury komunalnej. Projekt cyberbezpieczeństwa realizowany przez Leskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. wzmacnia ochronę systemów wodociągowych i podnosi odporność usług kluczowych dla codziennego życia mieszkańców. W świecie nowych

zagrożeń to inwestycja w spokój i pewność funkcjonowania podstawowych usług.

Ważnym elementem rozwoju społecznego jest także modernizacja świetlicy wiejskiej w Bezmiechowej Górnej. To miejsce spotkań, integracji i aktywności mieszkańców zyskuje nowe możliwości, stając się jeszcze bardziej przyjazną przestrzenią dla lokalnej społeczności.

Łączna wartość pozyskanych środków i realizowanych inwestycji przekracza 1 milion 600 tysięcy złotych. Ta kwota to nie tylko finansowe wsparcie, lecz przede wszystkim wyraz zaufania do naszej gminy i potwierdzenie, że konsekwentna praca przynosi wymierne efekty. I to jeszcze nie koniec. Przygotowane w ostatnich latach projekty,

dziś stają się możliwe i rzeczywiste do realizacji dzięki tym środkom.

Również realizujemy mój postulat wyborczy – stworzenie komunikacji miejskiej we współpracy z miastem Sanokiem. O czym szerzej na łamach tego numeru Echa Bieszczadów.

Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tych działań. Pracownikom urzędu, radnym, strażakom ochotnikom, pracownikom jednostek organizacyjnych, Prezesowi i parownikom LPK, jak i partnerom instytucjonalnym. Dziękuję także mieszkańcom za zaufanie, życzliwość i codzienne wsparcie. To dzięki wspólnemu wysiłkowi możemy rozwijać nasze miasto odpowiedzialnie i z myślą o przyszłości.

Działamy!

BIESZCZADZKI DOM KULTURY ZAPRASZA NA:

IV Bieszczadzkie FORUM Kobiet

22 marca 2026
godz. 16:00
SALA WIDOWISKOWO-KINOWA
WSTĘP WOLNY

GOŚĆ SPECJALNY
Agnieszka Hekiert

- Rozmowa: Wyzwania życiowe jako przebudzenie do rozwoju
- Recital

WYDARZENIE POD PATRONATEM BURMISTRZA MIASTA I GMINY LESKO

GMINNA RADA SENIORÓW I MŁODZIEŻOWA RADA MIEJSKA

DOFINANSOWANIE

Pokolenia w dialogu – młodzi i seniorzy wspólnie dla Leska

TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Nowy, 2026 rok w Gminie Lesko rozpoczął się intensywnie i – co najważniejsze – bardzo konkretnie. Zarówno Gminna Rada Seniorów, jak i Młodzieżowa Rada Miejska pokazują, że głos mieszkańców, niezależnie od wieku, ma znaczenie i potrafi przekładać się na realne działania.

8 stycznia odbyła się III sesja Gminnej Rady Seniorów Miasta i Gminy Lesko. Podczas obrad przyjęto siedem uchwał dotyczących spraw ważnych dla codziennego funkcjonowania osób starszych.

Seniorzy stawiają na praktyczne rozwiązania

Radni zajęli się m.in. kwestią wykorzystania pomieszczeń w budynku przy Placu Konstytucji 3 Maja 11 (na parterze, przy Klubie Seniora), tak aby jeszcze lepiej służyły integracji i aktywności seniorów. Wnioskowano również o montaż tablic informacyjnych na przystankach oraz poprawę czytelności rozkładów jazdy – rozwiązanie proste, ale niezwykle istotne dla wielu mieszkańców.

Wśród przyjętych uchwał znalazły się także propozycje utworzenia Centrum Usług Społecznych/Centrum Integracji Społecznej Seniorów, doprecyzowania zasad funkcjonowania strefy płatnego parkowania, montażu ławek przy parkingu obok kaplicy cmentarnej w Lesku oraz poprawy oświetlenia drogi prowadzącej do cmentarza komunalnego. Seniorzy zadbali również o własny rozwój, planując szkolenie dla członków Rady, by jeszcze skuteczniej reprezentować interesy swojego środowiska.

Wszystkie uchwały zostały skierowane do Burmistrza Miasta i Gminy Lesko. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym Gminna Rada Seniorów pełni funkcję konsultacyjną, doradczą i inicjatywną. Zakres poruszanych tematów pokazuje, że jest to ciało aktywne i uważnie wsłuchujące się w potrzeby starszych mieszkańców.

Kolejna, IV sesja zaplanowana jest na 25 lutego 2026 roku. Następne posiedzenia odbędą się 17 czerwca, 16 września oraz 9 grudnia. To ważne daty dla wszystkich, którym bliskie są sprawy seniorów w naszej gminie.

Młodzież działa z energią i pomysłem

5 lutego 2026 roku odbyła się II sesja Młodzieżowej Rady Miejskiej w Lesku,



zwołana z inicjatywy Przewodniczącej Wiktorii Mamak. Młodzi radni podjęli decyzje, które wyznaczają kierunek ich dalszych działań.

Kluczowym punktem obrad było wskazanie kandydata na Opiekuna Młodzieżowej Rady Miejskiej. Funkcja ta ma istotne znaczenie dla współpracy z władzami samorządowymi oraz sprawnej realizacji inicjatyw młodzieży. Radni zdecydowali, że rolę tę powierzą Grzegorzowi Brajewskiemu – osobie z dużym doświadczeniem w pracy z młodzieżą, wieloletniemu radnemu Gminy Lesko i praktykowi w obszarze edukacji.

Drugą przyjętą uchwałą była inicjatywa zawieszenia karmników dla ptaków na terenie miasta. Projekt ten ma wspierać ptactwo w okresie zimowym, a jednocześnie budować wśród dzieci i młodzieży postawy proekologiczne oraz wrażliwość na potrzeby zwierząt. To przykład działania, które łączy troskę o środowisko z edukacją.

Obie uchwały zostały skierowane do Burmistrza Miasta i Gminy Lesko oraz do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Lesku.

O komentarz po sesji poprosiliśmy Przewodniczącą Młodzieżowej Rady Wiktorię Mamak:

– Po kilku spotkaniach Młodzieżowej Rady mogę z przekonaniem stwierdzić, że był to bardzo dobry i potrzebny krok. Już na początku naszej działalności widać duże zaangażowanie radnych, chęć współpracy oraz otwartość na dialog. Spotkania przebiegają w dobrej atmosferze, sprzyjają wymianie pomysłów i pokazują, że młodzież

chce aktywnie uczestniczyć w życiu lokalnej społeczności.

Oprócz podjętej uchwały dotyczącej budek dla ptaków, rada planuje kolejne inicjatywy. Wśród nich znajdują się działania proekologiczne, akcje społeczne skierowane do młodych mieszkańców, a także pomysły związane z integracją młodzieży i promocją wolontariatu. Chcemy również prowadzić konsultacje z rówieśnikami, aby lepiej poznawać ich potrzeby i przekazywać je władzom samorządowym. Naszym celem jest, aby Młodzieżowa Rada była realnym głosem młodych ludzi i miejscem, w którym ich pomysły mogą zostać zauważone i zrealizowane.

Wspólne działania – wspólna przyszłość

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że Młodzieżowa Rada Miejska i Gminna Rada Seniorów coraz częściej współpracują, wymieniając doświadczenia i wspierając swoje inicjatywy. Seniorzy wnoszą do tej współpracy życiową mądrość i perspektywę, młodzież – energię, świeże spojrzenie i odwagę w podejmowaniu nowych tematów.

To współdziałanie służy zarówno najmłodszym, jak i najstarszym mieszkańcom Gminy Lesko. Pokazuje, że dialog międzypokoleniowy jest realną wartością, która przekłada się na konkretne pomysły i działania.

Rok 2026 rozpoczął się więc pod znakiem aktywności i odpowiedzialności. Jeśli kolejne miesiące będą również owocne, czeka nas wiele ciekawych inicjatyw, które poprawią komfort życia w naszej małej ojczyźnie.

Kolejne dofinansowanie na ochronę zabytkowej synagogi

TEKST: DAWID LIPKA

To jedna z tych wiadomości, które szczególnie cieszą miłośników historii i dziedzictwa regionu. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznało Gminie Lesko 106 146 zł dofinansowanie w ramach programu „Ochrona zabytków”. Środki zostaną przeznaczone na prace konserwatorskie oraz roboty budowlane przy elewacjach północno-wschodniej i północno-zachodniej dawnej synagogi w Lesku.

To ważny moment, ponieważ waż gmina od kilku lat konsekwentnie i aktywnie poszukuje funduszy zewnętrznych na ratowanie tego wyjątkowego obiektu. Pozyskiwane dotacje pozwalały stopniowo prowadzić prace zabezpieczające i remontowe, dzięki którym historyczny budynek odzyskuje dawny blask. Obecne dofinansowanie stanowi zwieńczenie szeroko zakrojonej odnowy bryły zewnętrznej – po zakończeniu robót elewacje synagogi będą w pełni zrewitalizowane.

Synagoga w Lesku to jeden z najcenniejszych zabytków regionu i namacalny ślad wielokulturowej

historii miasta. Przez stulecia była ważnym miejscem dla społeczności żydowskiej, współtworzącej tożsamość Leska i całych Bieszczadów. Dziś stanowi nie tylko cenny obiekt architektoniczny, ale również symbol pamięci i dialogu kultur. Jej charakterystyczna bryła od lat przyciąga uwagę turystów odwiedzających miasto.

Samorząd nie zamierza poprzestawać na pracach zewnętrznych. Gmina złożyła również wniosek o dodatkowe wsparcie w wysokości 60 000 zł do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego. Każda kolejna dotacja to szansa na ograniczenie wkładu własnego i przyspieszenie dalszych etapów rewitalizacji.

Po zakończeniu obecnych robót burmistrz planuje kontynuować starania o środki zewnętrzne, by przeprowadzić kompleksową restaurację wnętrza synagogi. To właśnie ten etap ma nadać obiektowi pełną funkcjonalność kulturalną i edukacyjną, umożliwiając organizację wystawy „Bieszczadzkie Zadumania”, wydarzeń artystycznych, spotkań oraz działań popularyzujących historię regionu.

Jeśli wszystkie plany uda się zrealizować, odnowiona synagoga stanie się jedną z najważniejszych wizytówek miasta – miejscem, w którym przeszłość spotyka się ze współczesnością, a lokalna społeczność może z dumą prezentować swoje bogate, wielokulturowe dziedzictwo.

106 146,00 zł

DOTACJI DLA GMINY LESKO



od Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

NA PRACE KONSERWATORSKIE I ROBOTY
BUDOWLANE PRZY ELEWACJI PÓŁNOCNO-
WSCHODNIEJ I PÓŁNOCNO-ZACHODNIEJ
DAWNEJ SYNAGOGI W LESKU

Program Ochrona
zabytków 2026



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

CZYSZTE POWIETRZE

► TEKST: OSKAR DACKO
ZDJĘCIE: RZESZOWSKA AGENCJA
ROZWOJU REGIONALNEGO

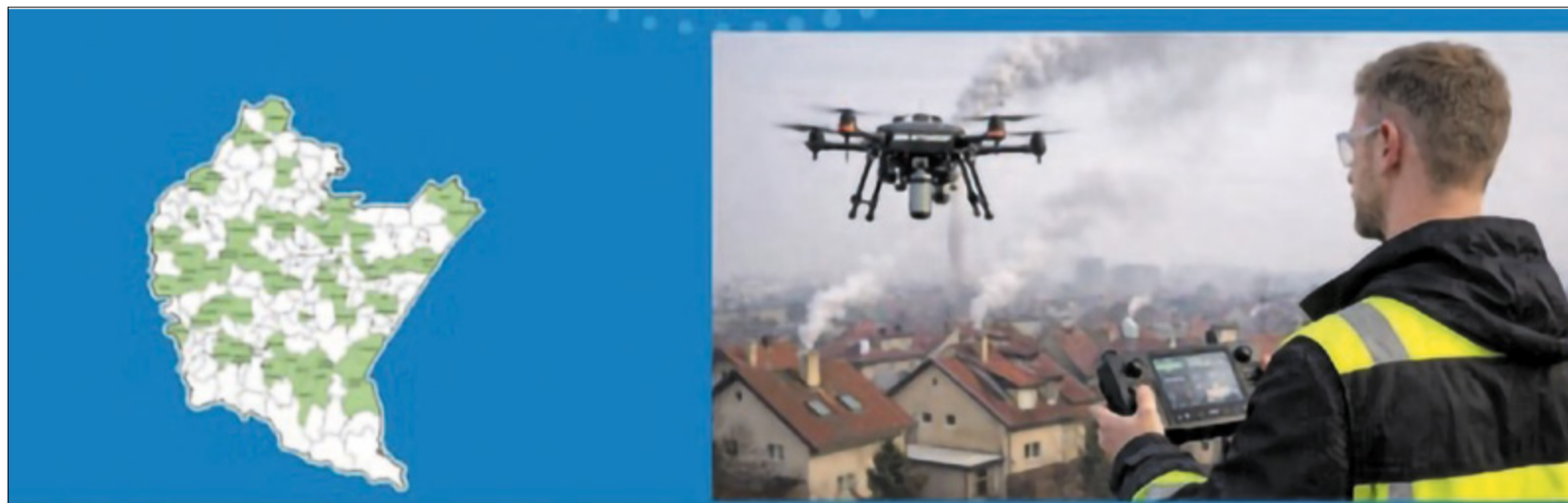
19 lutego 2026 roku na terenie miasta Leska przeprowadzono pomiar jakości powietrza z wykorzystaniem drona antysmogowego. Badanie odbyło się w godzinach popołudniowych w ramach działań edukacyjno-informacyjnych związanych z projektem „LIFE Podkarpackie – Żyj i oddychaj”.

Specjalistyczny dron został wykorzystany do analizy składu powietrza nad wybranymi obszarami miasta. Urządzenie umożliwia pobieranie próbek dymu bezpośrednio z nad kominiów oraz pomiar stężenia zanieczyszczeń w powietrzu. Tego typu technologia pozwala na szybkie i precyzyjne sprawdzenie, czy w domowych instalacjach grzewczych spalane są wyłącznie dozwolone materiały.

Wykonawcą badania była firma DRONpol Sp. z o.o., posiadająca doświadczenie w realizacji tego rodzaju pomiarów na terenie wielu samorządów. Przeprowadzone działania miały charakter edukacyjny i informacyjny – ich celem było zwiększenie świadomości

Dron antysmogowy

Przeprowadzono badanie jakości powietrza



Dofinansowane przez
Unię Europejską



PODKARPACKIE
żyj i oddychaj



NARODOWY FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ

Skuteczne wdrożenie programu ochrony powietrza dla województwa podkarpackiego z uwzględnieniem problemu ubóstwa energetycznego: "Podkarpackie – żyj i oddychaj" sfinansowany jest przy dofinansowaniu z programu LIFE Unii Europejskiej oraz ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie
LIFE22-1PE-PL-LIFE Podkarpackie/101103531

mieszkańców w zakresie jakości powietrza oraz konsekwencji spalania niedozwolonych substancji.

Po zakończeniu badań przygotowany zostanie raport zawierający

wyniki pomiarów. Dokument zostanie udostępniony po opracowaniu danych, tak aby mieszkańcy mogli zapoznać się z rezultatami przeprowadzonej analizy.

Badanie z użyciem drona antysmogowego stanowi element szerszych działań podejmowanych na rzecz poprawy jakości powietrza i budowania odpowiedzialnych postaw

proekologicznych wśród mieszkańców. Nowoczesne technologie coraz częściej wspierają samorządy w monitorowaniu stanu środowiska i przeciwdziałaniu zanieczyszczeniom.

CZYSZTE POWIETRZE

Sztuczne płuca w Lesku. Instalacja, która pokaże, czym oddychamy

► TEKST: OSKAR DACKO

Od 27 lutego 2026 roku w Lesku stanie instalacja Polskiego Alarmu Smogowego tzw. sztucznych płuc – symboliczne, ale niezwykle wymowne narzędzie edukacyjne pokazujące jakość powietrza, którym oddychamy każdego dnia. Ekspozycja będzie dostępna dla mieszkańców do 27 marca na Placu Pułaskiego.

Sztuczne płuca działają w sposób zbliżony do ludzkiego układu oddechowego – zasysają powietrze i przepuszczają je przez specjalne filtry. Z czasem na filtrach osadzają się pyły i zanieczyszczenia, które w normalnych warunkach trafiają do naszych płuc. Efekt jest widoczny gołym okiem, co pozwala w prosty i czytelny sposób zobaczyć

skalę problemu smogu oraz jego realny wpływ na zdrowie.

Instalacja stanowi początek szerszej inicjatywy edukacyjnej, której celem jest budowanie świadomości mieszkańców w zakresie jakości powietrza oraz ochrony zdrowia. W trakcie trwania ekspozycji planowane jest dokumentowanie zmian zachodzących na filtrach – wykonywane będą zdjęcia pokazujące, jak „płuca” zmieniają się z tygodnia na tydzień.

W ramach działań zaplanowano spotkanie z prelegentami, w tym lekarzami, którzy w przystępny sposób przedstawią wpływ zanieczyszczonego powietrza na organizm człowieka. Szczególna uwaga zostanie poświęcona dzieciom, seniorom oraz osobom z chorobami układu oddechowego i krążenia.

Duży nacisk położony zostanie na działania skierowane do dzieci i młodzieży. Planowane są konkursy edukacyjne i kreatywne, które poprzez zabawę będą uczyć, czym jest smog i jak każdy z nas może przyczynić się do poprawy jakości powietrza. Najmłodszy często stają się inicjatorami zmian

w swoich domach i lokalnych społecznościach.

Elementem inicjatywy będzie także happening w przestrzeni miasta, przygotowany przez stowarzyszenie EKOSKOP. Otwarta i angażująca forma wydarzenia ma przyciągnąć uwagę mieszkańców oraz zachęcić do rozmowy o czystym powietrzu i wspólnej odpowiedzialności za jego jakość.

27 lutego zaplanowano również konferencję prasową z udziałem mediów. Będzie to oficjalne rozpoczęcie działań oraz okazja do przedstawienia założeń inicjatywy i rozmowy z zaproszonymi ekspertami.

Celem przedsięwzięcia jest budowanie w Lesku postawy odpowiedzialności za zdrowie mieszkańców oraz zwiększanie świadomości dotyczącej jakości powietrza. Sztuczne płuca są symbolem, za którym stoją konkretne działania edukacyjne i społeczne.

O terminach poszczególnych wykładów oraz wydarzeń towarzyszących będziemy informować na mediach społecznościowych Urzędu Miasta i Gminy Lesko oraz LIFE Lesko.



Ciąg dalszy ze str. 1

- ▶ ulica Moniuszki – przy budynku dawnego Powiatowego Urzędu Pracy/Cmentarzu Żydowskim
- ▶ ulica Kochanowskiego – przy Szpitalu Powiatowym/droga w kierunku starego cmentarza komunalnego
- ▶ ulica Witosa – przy Cukierni-Piekarni Szelców
- ▶ ulica Przemysłowa – przy Leskim Przedsiębiorstwie Komunalnym
- ▶ ulica Przemysłowa – przy Komendzie Powiatowej Policji

Poza miastem, w drodze do i z Sanoka autobus zatrzyma się także w Postołowie przy Zajeździe Kmita i przy moście. Przystanek pojawi się również przy skrzyżowaniu na Bezmiechową Dolną, przy stacji PKP oraz przy tartaku w Łukawicy, jak też w Manastercu.

Szczegółowy rozkład jazdy, regulamin oraz aktualne informacje dostępne są na stronie www.lesko.pl w zakładce: Mieszkaniec/Turysta → Transport Miejski → Kursy, a także bezpośrednio na przystankach. Rozkład jazdy, cennik i najważniejsze informacje podamy również w kolejnym wydaniu naszej gazety.

CENY BILETÓW I ULGI

Cennik został skonstruowany tak, aby komunikacja była dostępna dla jak najszerszej grupy mieszkańców: bilet jednorazowy normalny w granicach Leska – 4,00 zł

- ▶ bilet jednorazowy normalny Lesko – Sanok – 8,00 zł
- ▶ ulga samorządowa – 3,20 zł
- ▶ ulga ustawowa – 2,00 zł

ULGI TARYFOWE – PRZEJAZDY BEZPŁATNE (WAŻNE NA WSZYSTKIE STREFY)

Osoby, które ukończyły 70 lat życia – na podstawie imiennego biletu elektronicznego wydanego przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o w Sanoku.

▶ Dzieci do lat 4 – jeżeli nie żąda się dla nich oddzielnego miejsca siedzącego – na podstawie dokumentu stwierdzającego wiek dziecka.

▶ Dzieci i młodzież dotknięta inwalidztwem lub niepełnosprawna (od lat 4 do ukończenia 24 roku życia) oraz towarzyszący im podczas przejazdu ich opiekunowie w przejazdach z miejsca zamieszkania do przedszkola, szkoły lub innej placówki określonych w ustawie o systemie oświaty – na podstawie imiennego biletu elektronicznego wydanego przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o w Sanoku.

▶ Inwalidzi wojenni i wojskowi oraz opiekunowie towarzyszący (w bezpośrednim sąsiedztwie) inwalidom wojennym i wojskowym zaliczonym do grupy inwalidztwa o znacznym stopniu niepełnosprawności – na podstawie książeczki inwalidy wojennego/wojskowego.

▶ Osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji, całkowicie niezdolne do pracy lub mające ustalony znaczny stopień niepełnosprawności oraz towarzyszący im podczas przejazdu ich opiekunowie – na podstawie imiennego biletu elektronicznego wydanego przez Sanockie

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o w Sanoku.

▶ Osoby niewidome oraz towarzyszący im podczas przejazdu ich opiekunowie – na podstawie imiennego biletu elektronicznego wydanego przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o w Sanoku.

▶ Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi, którzy oddali co najmniej 20 000 ml krwi, zamieszkujący na terenie Gminy Miasta Sanok oraz miejscowości na terenie których wykonywane są gminne przewozy pasażerskie – na podstawie imiennego biletu elektronicznego wydanego przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o w Sanoku.

▶ Ozdrowieńcy, po chorobie COVID-19, którzy oddali co najmniej 3 donacje krwi lub jej składników, w tym osocze, zamieszkujący na terenie Gminy Miasta Sanoka oraz miejscowości na terenie których wykonywane są gminne przewozy pasażerskie – na podstawie imiennego biletu elektronicznego wydanego przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o w Sanoku – w przypadku ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii.

▶ Dawcy Przeszczepu – na podstawie legitymacji Dawcy Przeszczepu lub Zasłużonego Dawcy Przeszczepu.

▶ Posłowie i Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej – na podstawie legitymacji poselskiej, senatorskiej.

PRZEJAZDY ULGOWE (WAŻNE NA WSZYSTKIE STREFY)

Ulga samorządowa:

▶ Dzieci od lat 4 do lat 7 – na podstawie dokumentu stwierdzającego wiek dziecka.

▶ Uczniowie szkół podstawowych, średnich publicznych lub niepublicznych o uprawnieniach szkoły publicznej- nie dłużej niż do ukończenia 24 roku życia – na podstawie ważnej legitymacji szkolnej.

▶ Emeryci i renciści – na podstawie legitymacji emeryta, rencisty wraz z dokumentem potwierdzającym tożsamość.

▶ Niesłyszący – członkowie Polskiego Związku Głuchych – na podstawie legitymacji wydanej przez Polski Związek Głuchych.

Ulga ustawowa:

▶ Studenci szkół wyższych – na podstawie ważnej legitymacji studenckiej.

▶ Kombatanci oraz osoby będące ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, działacze opozycji antykomunistycznej oraz osoby represjonowane z powodów politycznych – na podstawie legitymacji wraz z dokumentem potwierdzającym tożsamość.

BILETY BĘDZIE MOŻNA KUPIĆ:

- ▶ u kierowcy,
- ▶ w punktach sprzedaży na terenie Leska,
- ▶ w systemie e-bilet (funkcja wejścia i wyjścia w strefie „5”).

Istnieje także możliwość wyrobienia imiennej karty elektronicznej (ze zdjęciem) w Punkcie Obsługi Pasażera przy Dworcu Multimedialnym w Sanoku.

WAŻNE INFORMACJE!

Po wejściu do autobusu pasażer obowiązany jest bezzwłocznie skasować posiadany lub zakupiony w biletomacie bilet (opcjonalnie zakupić go u kierowcy) i zachować

do kontroli. Zabrania się odstępowania biletu jednorazowego, wykorzystanego do przejazdu innej osobie. Bilety czasowe ważne są na czas określony w taryfie opłat od momentu skasowania.

Kierowca sprzedaje bilety w cenie biletu normalnego w strefie „0” – tylko podczas postoju autobusu na przystankach. Aby uszlachetnić sprzedaż pasażer powinien dysponować wcześniej wyliczoną gotówką.

Pasażerowie korzystający z prawa do bezpłatnego lub ulgowego przejazdu zobowiązani są do posiadania przy sobie dokumentu zaświadczonego o przysługującym uprawnieniu.

Pasażerom mają możliwość zakupu biletów MKS, dopasowanego do indywidualnych potrzeb każdego użytkownika. Oprócz tego każdy może zakupić bilet za pośrednictwem aplikacji Sky Cash, dzięki której – przez całą dobę, przy użyciu telefonu można kupić bilet na wybraną trasę.

Dostępna jest także usługa elektronicznego biletu, dzięki której za pomocą wyrobionej karty można zakupić dowolną ilość biletów komunikacji miejskiej na bieżący przejazd po wcześniejszym doładowaniu konta na karcie. Taką kartę muszą posiadać także osoby uprawnione do przejazdów bezpłatnych – zwłaszcza seniorzy 70+.

PUNKTY DOŁADOWAŃ BILETÓW MIESIĘCZNYCH:

Dworzec Autobusowy przy ul. Lipińskiego 31 w Sanoku – Biuro Obsługi



▲ Bilety będzie można kupić w biletomacie ale też u kierowcy

Pasażera – wystawienie oraz doładowanie elektronicznego biletu (7 dni w tygodniu w godzinach od 6:30 do 19:00 z półgodzinną przerwą od 13:45 do 14:15. Tel. kontaktowy do biura obsługi pasażera: 13 46 47 844)

▶ Biuro Turystyczne „AVANTI” przy ul. Kościuszki 12 w Sanoku (płatność gotówką, od poniedziałku do piątku w godzinach od 08:30 do 16:30)

▶ Budynek Miejskiej Komunikacji Samochodowej (budynek C) przy ul. Jana Pawła II w Sanoku (siedem dni w tygodniu od 06:00 do 22:00).

▶ **INFOLINIA MKS DO SANOCKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ: TEL: 13 464 78 40 (czynna w godzinach 4:00-24:00).**

TARYFA OPŁAT ZA PRZEWOZ OSÓB I BAGAŻU W PUBLICZNYM TRANSPORCIE ZBIOROWYM ORGANIZOWANYM PRZEZ GMINĘ MIASTA SANOKA. OBOWIĄZUJE OD DNIA : 1 KWIECIEŃ 2026 ROK - (Na podstawie Uchwały Rady Miasta Sanoka Nr XLI/228/25 z dnia 29.12.2025r.)							
RODZAJE BILETÓW		Ceny biletów w PLN - (z podatkiem VAT - 8%)					
		Strefa 0 PRZEJAZD W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA SANOKA	Strefa 1 PRZEJAZD Z SANOKA DO MIEJSCOWOŚCI: BYKOWCE, ZAHUTYŃ	Strefa 2 PRZEJAZD Z SANOKA DO MIEJSCOWOŚCI: ZALUŻ, ZAGÓRZ, ZASŁAW, WIEPOLE	Strefa 3 PRZEJAZD Z SANOKA DO MIEJSCOWOŚCI: MANASTEREC, LUKAWICA, BEZMIECHOWA, POSTOŁÓW, LESKO	Strefa 4 PRZEJAZD W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH: GMINY SANOK, MIASTA I GMINY ZAGÓRZ, GMINY LESKO	Strefa 5 PRZEJAZD W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LESKA
JEDNORAZOWY	normalny	4,00	5,20	7,00	8,00	6,00	4,00
	ulgowy samorządowy	3,20	4,20	5,80	7,00	5,50	3,20
	ulgowy ustawowy	2,00	2,60	3,50	4,00	3,00	2,00
WIELOPRZEJAZDOWY CZASOWY - 45 minutowy <small>Ważny 45 minut od momentu skasowania</small>	Normalny	4,40	-	-	-	-	4,40
	ulgowy samorządowy	3,40	-	-	-	-	3,40
	ulgowy ustawowy	2,20	-	-	-	-	2,20
WIELOPRZEJAZDOWY CZASOWY CAŁODZIENNY <small>(na 1 dzień kalendarzowy)</small>	normalny	16,00	-	-	-	-	16,00
	ulgowy samorządowy	12,00	-	-	-	-	12,00
	ulgowy ustawowy	8,00	-	-	-	-	8,00
MIESIĘCZNY (IMIENNY) na 1 trasie (ważny we wszystkie dni miesiąca)	normalny	120,00	140,00	174,00	210,00	148,00	120,00
	ulgowy samorządowy	72,00	90,00	130,00	160,00	126,00	72,00
	ulgowy ustawowy	60,00	70,00	87,00	105,00	74,00	60,00
MIESIĘCZNY (IMIENNY) sieciowy – na wszystkie linie (ważny we wszystkie dni miesiąca)	normalny	136,00	-	-	-	-	136,00
	ulgowy samorządowy	83,00	-	-	-	-	83,00
	ulgowy ustawowy	68,00	-	-	-	-	68,00
OKRESOWY - sieciowy „NA OKAZIĘCIA” na wszystkie linie	miesięczny	180,00	CAŁA SIEĆ MKS SANOK			400,00	180,00
	kwartalny	510,00				1100,00	510,00
	Roczny	1 920,00				4 300,00	1 920,00

W przypadku posiadania biletu elektronicznego i rejestracji wejścia i wyjścia w strefie biletowej "0" i „5” jest możliwość korzystania z promocji cenowych na przejazdy autobusami MKS:

Ilość przystanków	Normalny	Ulgowy samorządowy	Ulgowy ustawowy
1 przystanek	2,00	1,40	1,00
2 przystanki	2,70	2,00	1,35
3 przystanki	3,20	2,60	1,60
4 przystanki	3,60	2,90	1,80
5 i więcej przystanków	4,00	3,20	2,00

Przewóz autobusem komunikacji miejskiej: psa, roweru, wózka dziecięcego - odbywa się na podstawie biletu jednorazowego normalnego.

FERIE W BIBLIOTECE

Zimowe ferie w bibliotece pełne magii, książek i uśmiechu

➤ TEKST: MARIA PETKA-FUNDANICZ
ZDJĘCIE: PIMBP LESKO

Biblioteka w Lesku na czas ferii zamieniła się w pełną kolorów i dobrej energii przestrzeń, w której dzieci wspólnie czytają, tworzą i przeżywają małe, wielkie przygody.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lesku podczas ferii zimowych zaprosiła najmłodszych mieszkańców do świata książek, wyobraźni i twórczej zabawy. Przestrzeń, która na co dzień kojarzy się z ciszą i skupieniem, na kilka dni wypełniła się dziecięcym śmiechem, rozmowami i kolorami.

Każde spotkanie rozpoczynało się od wspólnego poznawania się i integracyjnych zabaw, bo chętnych do udziału nie brakowało. Szybko okazało się, że biblioteka to miejsce, w którym można nie tylko czytać, ale też nawiązywać przyjaźnie,



odkrywać swoje talenty i po prostu dobrze się bawić.

Warsztaty literackie i rękodzielnicze

W części literackiej dzieci przeniosły się do świata baśni i królewskich przygód dzięki wspólnemu czytaniu m.in. „Ballady o kapryśnej królowie” Wiery Badalskiej. Był to moment wyciszenia, skupienia i zanurzenia się

w magicznej opowieści, która pobudza wyobraźnię i zachęcała do rozmów o bohaterach oraz ich losach.

Nie zabrakło również zajęć plastycznych. Mali artyści pracowali z zimną porcelaną, wycinali foremkami serduszka, kwiatuszki i inne kształty, a następnie ozdabiali je kolorowymi cekinami. Powstały barwne, pełne fantazji prace, które z dumą prezentowali kolegom, koleżankom i opiekunom.



Pamiętamy też o kotach

Jedno ze spotkań upłynęło pod znakiem Dnia Kota. Wspólne czytanie książki „Dzień kota” Wiesława Drabika wprowadziło wszystkich w radosny, lekko figlarny nastrój. Potem przyszła pora na kreatywne wyzwania – rysowanie kotów bez odrywania ołówka od kartki, kolorowanie według wzoru

oraz tworzenie z bibuły „puchatych” kocurków. Efekty pracy były zachwycające, a biblioteczne sale na chwilę zamieniły się w prawdziwą galerię kocich portretów.

Ferie w bibliotece to czas, w którym książki spotykają się z zabawą, a nauka z radością odkrywania. Dzieci wychodziły ze spotkań uśmiechnięte, pełne wrażeń i nowych pomysłów, już dopytując o kolejne zajęcia.

BIBLIOTEKA POLECA

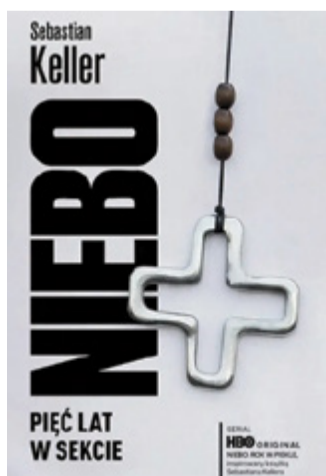
➤ TEKST: BEATA NOSEK



ZOSTAŃ ZE MNĄ Nicholas Sparks, M. Night Shyamalan

Tate Donovan, świeżo po pobycie w klinice psychiatrycznej gdzie leczył się z depresji, przybywa na Cape Cod. Ma tam zaprojektować letni dom dla swojego najlepszego przyjaciela. Tate wciąż zmagają się ze skutkami choroby, stara się też ukończyć ból po stracie siostry. A także... nie do końca wierzy w to, co siostra wyznała mu na łożu śmierci: że odziedziczył rodzinny dar widzenia duchów. W zabytkowym pensjonacie mężyczna poznaje piękną Wren, z którą szybko łączy go niezwykła więź. Nie będzie to jednak prosta historia miłosna...

W swojej najnowszej książce, napisanej wspólnie ze scenarzystą i reżyserem filmów takich jak „Szósty zmysł” i „Osada”, Nicholas Sparks udowodnił że nadal potrafi tworzyć chwytające za serce opowieści. „Zostań ze mną” to nie tylko romans. Czytelnicy znajdą tutaj elementy dramatu, a także przyprawiające o ciarki tajemnice. Lektura tej powieści z pewnością przyniesie wiele emocji, również tych trudnych. Ale warto po nią sięgnąć, bowiem Sparks i Shyamalan stworzyli jedyną w swoim rodzaju historię, która zapadnie w pamięci na długo.



NIEBO. PIĘĆ LAT W SEKCIE Sebastian Keller

Książka „Niebo. Pięć lat w sekcie” to nowe wydanie wspomnień Sebastiana Kellera, uzupełnione o pewne refleksje oraz fakty istotne dla zrozumienia oraz rzetelnej oceny wydarzeń sprzed lat. Autor opisuje, w jaki sposób dołączył do sekcji Bogdana Kacmajora oraz jak wyglądało jego życie tam. Charyzmatyczny guru obiecywał swoim wyznawcom wiele, ale tak naprawdę potrafił szybko odizolować ich od rodziny i narzucić bezwzględne postępowanie. Wszystko oczywiście dla własnych korzyści.

Książka stała się inspiracją dla twórców serialu „Niebo. Rok w piekle”, dostępnego

na platformie HBO Max. Zanim sięgniecie po filmową adaptację, dobrze zapoznać się z historią Sebastiana Kellera opowiedzianą jego własnymi słowami. Nie będzie to lekka lektura. Z pewnością jednak warto po nią sięgnąć i poznać relację uczestnika tamtych wydarzeń.

ZAPROSZENIE

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Lesku
ZAPRASZA NA SPOTKANIE



ARTUR BARCIŚ
10 marca 2026 | godz. 17:00
Bieszczadzki Dom Kultury



KULTURA

Bal karnawałowy pełen śmiechu i kolorów

► TEKST I ZDJĘCIA: BEATA RYCHLIKA-RAJCHEL

Początkiem lutego sala widowiskowo-kinowa BDK wypełniła się muzyką, śmiechem i kolorowymi światłami. A to wszystko za sprawą balu karnawałowego dla najmłodszych. Już od pierwszych chwil było wiadomo, że to będzie dzień pełen energii, uśmiechów i dziecięcej radości.

Na parkiecie wirowały księżniczki, ninja, kotki, biedronki i superbohaterowie, a wśród nich pojawił się nawet sam Sponge-Bob Kanciastoporty, witany entuzjazmem i okrzykami zachwytu. Tańce, zabawy przy muzyce oraz wesołe konkurencje sprawiły, że nikt nie miał ochoty schodzić z parkietu. Ogromną atrakcją okazało się także „magiczne zamykanie w bańce”, które wywołało prawdziwą radość na twarzach dzieci.

Na uczestników czekało mnóstwo dodatkowych niespodzianek:



malowanie twarzy, brokatowe tatuże, modelowanie balonów oraz warsztaty kreatywne, które pozwoliły dzieciom puścić wodze wyobraźni. Zdecydowanie tegoroczny bal karnawałowy był dniem beztroskim i pełnym dziecięcej magii.

Jeszcze raz dziękujemy wszystkim uczestnikom za obecność, energię i wspólną zabawę, bo to właśnie dzięki Wam parkiet tętnił radością od pierwszej do ostatniej piosenki.



KULTURA

Spotkanie, które zostaje w sercu – wernisaż prac Marty Granatowskiej

► TEKST I ZDJĘCIA: BEATA RYCHLIKA-RAJCHEL

W lutym w Galerii Sztuki BDK odbyło się wydarzenie, które na długo pozostanie w pamięci uczestników – wernisaż wystawy „Efemeryczność kwitnienia i kontrasty” Marty Granatowskiej. Było to nie tylko spotkanie ze sztuką, lecz także subtelna, poruszająca podróż w głąb siebie, pełna ciszy, refleksji i wdzięczności za wspólnie przeżyte chwile.

Galeria wypełniła się po brzegi, a atmosfera od pierwszych chwil miała w sobie coś niezwykle ciepłego i uważnego. Goście z zainteresowaniem oglądali prace artystki, zatrzymywali się przy detalach, wymieniali spostrzeżenia i – co najważniejsze – pozwalali obrazom działać na własne emocje. Był to wieczór prawdziwego spotkania: ludzi ze sztuką, ale też ludzi ze sobą nawzajem.

Artystka podzieliła się z uczestnikami myślą prostą, a jednocześnie niezwykle ważną – że każdy z nas nosi w sobie talent, trzeba jedynie odważyć się w niego uwierzyć. Ta refleksja wybrzmiewała w jej pracach równie mocno jak kolory i formy. Motywy kwiatów, łąk i ogrodów nie są tu wiernym



zapisem natury, lecz raczej wewnętrznymi pejzażami – przestrzeniami emocji, wrażliwości i uważnego patrzenia.

Dorastając wśród krajobrazów Bieszczadów, artystka nasiąkła ciszą, rytmem przyrody i spokojem, które dziś odnaleźć można w jej twórczości. Z wykształcenia pedagog, na co dzień pracuje z dziećmi i młodzieżą, łącząc sztukę z empatią i uważnością na drugiego człowieka. W jej malarstwie realizm spotyka się z abstrakcją, a kolor i światło stają się językiem emocji.

Prace zachwycają głębią oraz precyzją detalu – przyciągają spojrzenie, zatrzymując na chwilę i pozwalają

naprawdę zobaczyć. Oszczędność środków, gra kontrastów i świadomy dobór barw prowadzą ku skupieniu. To sztuka, która nie narzuca znaczeń, lecz otwiera przestrzeń interpretacji – zaprasza, by poczuć, zamiast tylko patrzeć.

To wyjątkowe spotkanie pokazało, jak bardzo potrzebujemy takich chwil – spokojnych, inspirujących i pełnych światła. Organizatorzy oraz artystka z wdzięcznością dziękują wszystkim gościom za obecność i wspólnie spędzony czas. To właśnie dzięki nim wernisaż stał się wydarzeniem nie tylko artystycznym, ale prawdziwie poruszającym ludzkim doświadczeniem.

KULTURA

Walentynkowy stand-up rozbawił leską publiczność

► TEKST I ZDJĘCIA: BEATA RYCHLIKA-RAJCHEL

Walentynki na wesoło w Lesku okazały się prawdziwą ucztą dla miłośników dobrego humoru. 14 lutego scena Bieszczadzkiego Domu Kultury wypełniła się po brzegi publicznością spragnioną śmiechu, a wszystko za sprawą występu Ewy Błachnio z programem „Naród wspaniały, tylko ludzie...”.

Już przed godziną 19:00 w domu kultury panowała wyjątkowa atmosfera – pary, grupy znajomych i widzowie, którzy przyszli solo, zgodnie przyznawali, że walentynki spędzone na stand-upie to strzał w dziesiątkę.

Wieczór otworzył występ rozgrzewkowy Piotra Chlipalskiego, który skutecznie wprowadził publiczność w doskonały nastrój, przygotowując widzów na główną część programu.

Gdy Ewa Błachnio pojawiła się na scenie, sala natychmiast eksplodowała śmiechem. Błyskotliwe obserwacje codzienności, trafne pointy i bezkompromisowy styl sprawiły, że publiczność reagowała salwami śmiechu niemal po każdym zdaniu.



Program, przeznaczony dla widzów od 16. roku życia, okazał się mieszanką inteligentnej satyry i celnych spostrzeżeń na temat ludzkich przywar. Komiczka z łatwością nawiązała kontakt z publicznością, improwizując i wplatając w występ reakcje widzów, co tylko spotęgowało wrażenie spontaniczności i autentyczności.

Organizatorzy podkreślają, że zainteresowanie wydarzeniem było ogromne – bilety niemal całkowicie wyprzedane się jeszcze przed występem. Frekwencja potwierdziła, że mieszkańcy regionu chętnie uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych, zwłaszcza takich, które pozwalają oderwać się od codzienności i spędzić wieczór w radosnej atmosferze.

Walentynkowy stand-up w Lesku udowodnił jedno: śmiech naprawdę potrafi połączyć ludzi – niezależnie od tego, czy przyszli świętować miłość, czy po prostu dobrze się bawić.

► TEKST: EDYTA SZPOJNAROWICZ
ZDJĘCIA: REGIONALNA IZBA
PAMIĘCI W LESKU

W XIX w. Lesko wielokrotnie cierpiało z powodu nawracających pożarów. Szczególnie dotkliwie miały miejsce w latach: 1824, 1842 i 1886.

W XIX-wiecznej Galicji pożary małych miasteczek były częstymi zdarzeniami. Gęsta drewniana zabudowa w połączeniu z dynamicznie rozwijającym się przemysłem, czyniła takie miasta niezwykle podatnymi i wrażliwymi na katastrofy ogniowe. Lesko nie stanowiło w tym przypadku wyjątku. Wiek XIX w historii miasta zapisał się niewątpliwie jako okres stale powracających pożarów. Możemy tu wymienić wielkie pożary z lat 1824, 1842 oraz 1886 r., po których mieszkańcy raz po raz musieli dźwigać się z popiołów.

Wielkie pożary z I połowy XIX w.

Józef Budziak w swojej książce pt. „Dzieje Leska 1772–1918” zamieścił liczne relacje odnoszące się do XIX-wiecznych pożarów nawiedzających miasto. Jedną z nich jest notatka z książki liturgicznej pt. „Apostoł” z leskiej cerkwi, a dotyczy wielkiego pożaru z 1824 r. Według tej relacji ogień zniszczył ponad 150 domów, a śmierć poniosło 50 Żydów i jeden katolik:

„Tysiąc ośm set dwadzieście y czwartego Roku miesiąca z dwadziestego piątego na dwadziesty szosty Julij spaliło się Lisko więcy iak sto pienc dziesiąt domów nawet samych Żydów się na śmierć spaliło się wien cy iak pienc dziesiąt y ieden Kato lik się na śmierć spalił” [pisownia oryginalna].

Kolejny fragment z książki Józefa Budziaka pochodził z Gazety Lwowskiej. Opisywał on skalę ogromnego pożaru, który wybuchł w 1842 r.:

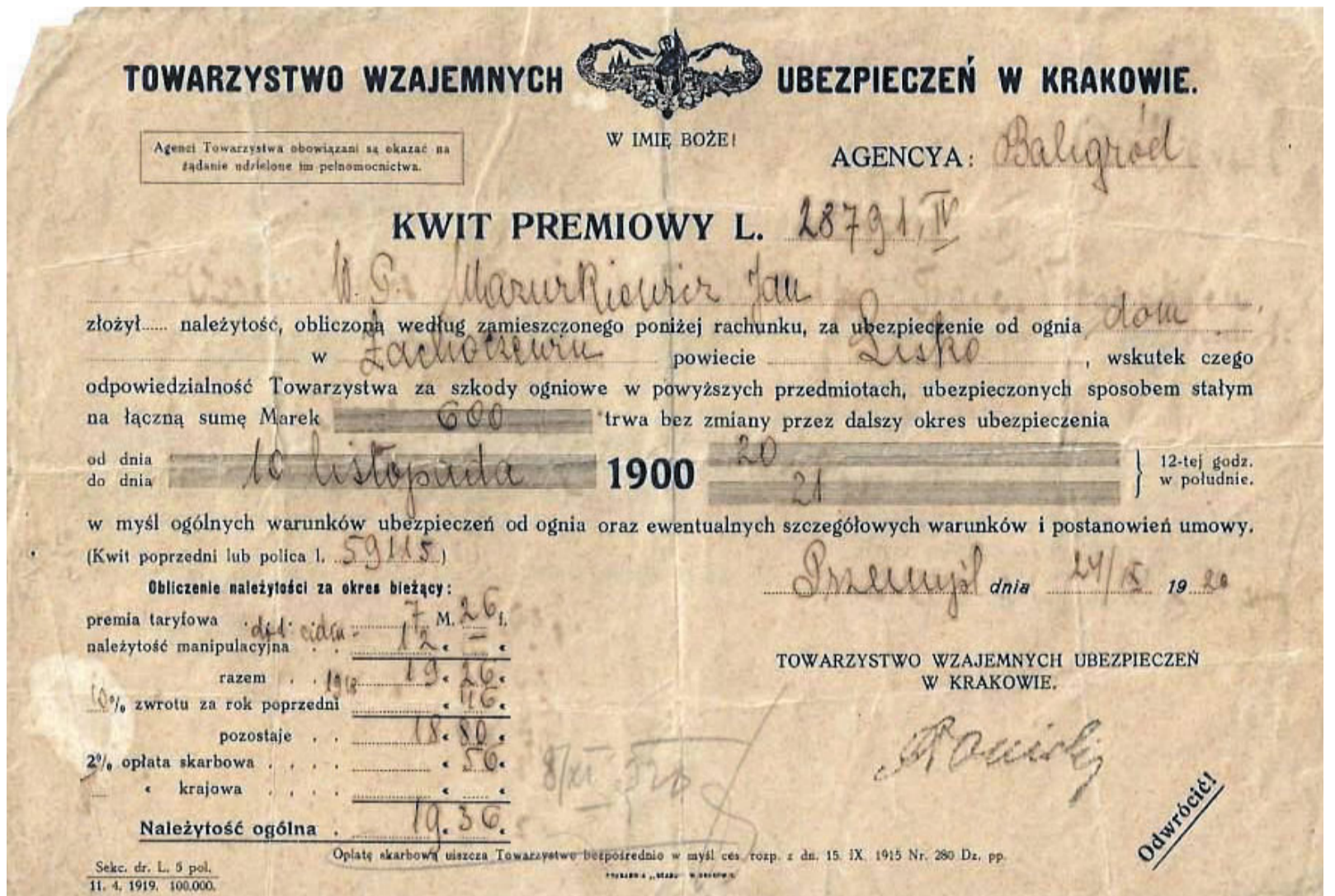
„Całe miasto Lisko, w obwodzie sanockim, składające się z 365 domów dnia 3 maja w przeciągu trzech godzin stało się pastwą płomieni. Dla okropnego wichru ludzie nic oprócz życia uratować nie mogli. Ileż nieszczęśliwych rodzin bez pożywienia błąka się pod gołym niebem i wygląda litosnej ręki.”

Jak dalej podaje regionalista przez wiele lat miasto nie mogło dźwignąć się po tej tragedii i po ponad 15 latach wciąż nie osiągnęło takiej samej liczby budynków jak przed pożarem. Nawracające pożary były jedną z głównych przyczyn zahamowania rozwoju miasta w XIX w., zubożenia jego mieszkańców oraz migracji w poszukiwaniu lepszego życia.

Murowane domy i Ochotnicza Straż Pożarna jako odpowiedź na nawracające pożary

W połowie XIX w. władze miasta w odpowiedzi na nawracające pożary

Gdy Lesko stawało się – wielkie pożary mia



▲ Kwit premiowy – pokwitowanie składki ubezpieczeniowej z 1920 r. od ognia, wystawiane przez Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

podjęły się organizacji ochrony przeciwpożarowej. Ta ochrona składała się z wójta, podwójciego i komisarzy, którzy byli wybierani wśród mieszkańców mniej więcej co 20 dom. W razie pożarów te jednostki miały walczyć z pożarem. W latach 60 XIX w. jak podaje Józef Budziak w Lesku założono Agencję Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia i gradu. Zaczęto także stawiać na murowaną zabudowę, która była zdecydowanie bardziej oporna żywiołowi. Wiele galicyjskich miasteczek za przykładem Krakowa z 1865 r. organizowało Ochotnicze Straże Pożarne. Tak Józef Budziak w książce na str. 158–159 w „Dzieje Leska 1772–1918” pisał o działaniach władz miasta mających zapobiegać pożarom:

„Ciężkie doświadczenia wyniesione z często powtarzających się pożarów w pierwszej połowie XIX w. sprawiły, że samorząd miejski w Lesku stosunkowo bardzo wcześnie, na tle całej Galicji, zajął się utworzeniem własnej, społecznej i specyficznej organizacji gospodarczej, stawiającej sobie za cel zapobieganie i zwalczanie pożarów. Organizacją tą była Ochotnicza Straż

Pożarna w Lesku, powstała w 1878, nazwana dawniej również Towarzystwem lub Korpusem Straży Pożarnej. Do jej założycieli należeli: Józef Bielak – burmistrz miasta, Antoni Maksymowicz – jego zastępca, Józef Freisinger – lekarz miejski i kierownik szkoły ludowej Antoni Horniatkiewicz. [...] Początkowo straż ogniowa w Lesku liczyła zaledwie kilkunastu członków umundurowanych w płócienne ubrania z czerwonymi wypustkami, nakrycie głowy stanowiły czapki rogatywki z czerwonego sukna. Stan sprzętu pożarniczego był bardzo skromny, składał się bowiem z jednej dwukołowej sikawki ręcznej, 15 m węża i kilku ośek. Sikawka konna miała w środku wentyl i można było nią przewozić wodę z pobliskich potoków.”

Wielki pożar z 1886 r.

Mimo utworzenia w 1878 r. Ochotniczej Straży Pożarnej, Lesko ponownie dotkliwie ucierpiało w 1886 r. Według relacji zamieszczonej w kronice szkoły żeńskiej przez Antoniego Horniatkiewicza z 1888 r., olbrzymi pożar wybuchł w nocy z 25

na 26 kwietnia 1886 r. i bardzo szybko się rozprzestrzenił za sprawą ciepłego i suchego powietrza. W przeciągu kilku godzin jak podawał, ogień strawił:

„134 domy i 10 stodół [...]. Mieszkańcy Liska byli tym nieszczęściem okropnie przygnębieni, ponieważ nieszczęście dotknęło przeważnie samych biednych, którzy nie mieli jednego centa w kieszeni...”. Mimo usilnych starań straży, na miejsce zjechała także straż z Sanoka, Zagórze i Ustrzyk Dolnych, ogień był niezwykle ciężki do opanowania. Oprócz domów spalone zostały znaczne zapasy żywności, przez co mieszkańcy zaczęli odczuwać głód.

Emil Krawczykiewicz u cesarza w Wiedniu i Komitet Ratunkowy na pomoc pogorzelncom

Władze miasta rozpoczęły szeroko zakrojoną akcję na rzecz odbudowy miasta i pomocy pogorzelncom. Duże zasługi w tej kwestii poczynił starosta powiatowy Emil Krawczykiewicz. We wspomnieniach Mariana Barańskiego można przeczytać:

„Starosta Krawczykiewicz [...] z ogromną energią zawiązał komitet ratunkowy, rozpiął i powysyłał odezwę do wszystkich najbliższych miast i dworów prosząc o pomoc i ratunek. W paru dniach zwożono już żywność, zboże, odzież i nadsyłano pieniądze. Tragedię miasta przedstawił w artykułach wysyłanych do gazet niemieckich i francuskich i z wszystkich stron napływały dary i pieniądze. Osobiście wybrał się do Wiednia i uzyskał audiencję u Cesarza i wkrótce otrzymał zapomogę. [...] z zebranych pieniędzy wydzielał sumy najbardziej uszkodzonym. Wydział Krajowy delegował inżyniera, aby doglądał odbudowę i uregulowanie ulic. Hrabia Krasicki dostarczył większą ilość drzewa, roboty posuwały się szybko i do jesieni odbudowano domy mieszkalne, wszystkie murowane kryte blachą. Taką szybką odbudowę i zebrane pieniądze przeszło 60 tysięcy florenów zawdzięczano staroście.”

Z polecenia starosty Komitet Ratunkowy na czele z dr Mieczysławem Dembowskim w latach 1886–1887 zajmował się wypłacaniem pieniędzy pogorzelncom. Środki te były przeznaczone na odbudowę domów, zakup

ę popiołem sta w XIX w.



▲ Tabliczka ubezpieczeniowa Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, umieszczana na elewacjach budynków objętych ubezpieczeniem – Galicja przełom XIX/XX w.

okien, położenie tynków oraz na opłaty wynajętych mieszkań.

Galicja dla Leska

Pomoc dla leskich pogorzalców płynęła z całej Galicji. Ukazywały się ogłoszenia w gazetach o sytuacji w Lesku z prośbami o pomoc, zawiązywały się także komitety, które zajmowały się zbiórką pieniędzy np. „Komitety Dam” w Krakowie. We Lwowie ukazała się zbiorowa publikacja dla pogorzalców, a dochód ze sprzedaży był przeznaczony dla pogorzalców z Leska oraz Stryja, który również ucierpiał dotkliwie przez pożar. Ta wielka pomoc,

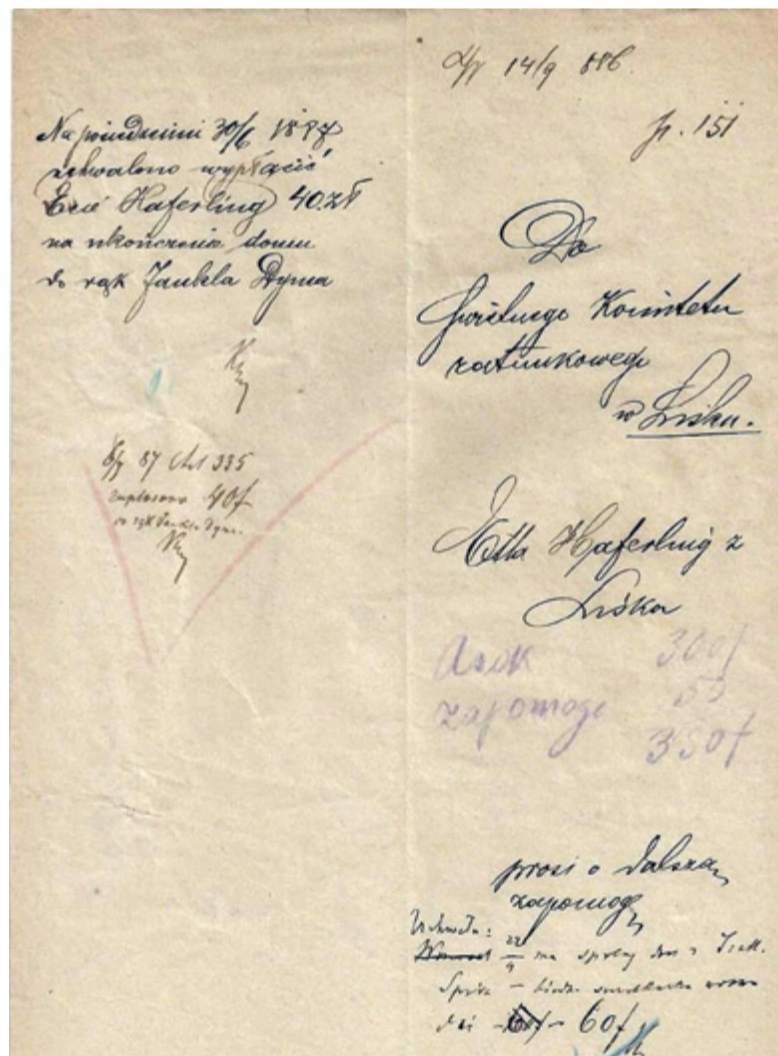
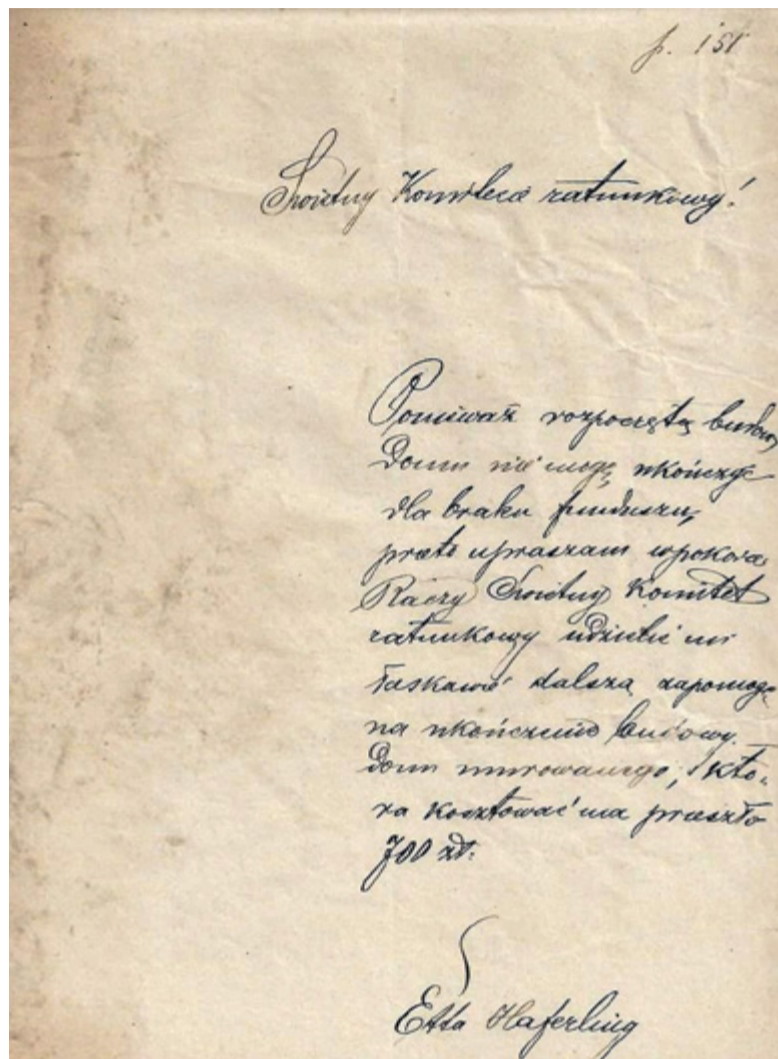
która napływała do Leska pomogła mieszkańcom dźwignąć się z wielkiej tragedii i odbudować miasto ze zgliszczy.

Ciekawy dokument w Regionalnej Izbie Pamięci w Lesku

W posiadaniu Regionalnej Izby Pamięci w Lesku znajduje się pismo z 1887 r., czyli rok po wspomnianym wyżej pożarze. Możemy się z niego dowiedzieć, że poszkodowana kobieta w wyniku pożaru, wystosowała prośbę o ponowną zapomogę pieniężną do Komitetu Ratunkowego. Píše tam:

„Ponieważ rozpoczęta budowa domu nie moge ukończyć dla braku funduszy przeto upraszam [...] Świętny Komitet ratunkowy udzielić mi łaskawie dalszą zapomogę na ukończenie budowy domu muranego [...]”.

Na odwrocie tego pisma Komitet Ratunkowy w Lesku dał odpowiedź pozytywną na wniosek, udzielając poszkodowanej zapomogi. Dokument ten jest niezwykle ważnym dowodem tragedii, jaka dotknęła mieszkańców Leska w II poł. XIX w. Poświadcza również zaangażowanie Komitetu Ratunkowego w niesieniu pomocy pogorzalcem. W zbiorach



▲ Pismo z 1887 r. o zapomogę pieniężną na dokończenie budowy domu muranego, skierowane do Komitetu Ratunkowego (przód – prośba, tył – odpowiedź Komitetu Ratunkowego)

Regionalnej Izby w Lesku znajduje się także metalowa tabliczka Agencji Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie. Tabliczki te nie rzadko były umieszczane na budynkach, które były ubezpieczone przez Towarzystwo.

Zwiedzający mogą także zobaczyć kwity ATWU w Krakowie poświadczające działalność na tym terenie. Te oraz inne eksponaty czekają na Państwa w Regionalnej Izbie Pamięci w Lesku. Serdecznie zapraszamy do odwiedzin.

FOTORELACJA

➤ TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

W niedzielę 15 lutego scena Bieszczadzkiego Domu Kultury stała się miejscem wyjątkowym – wypełnionym dziecięcą radością, wzruszeniem i prawdziwą solidarnością. Wszystko za sprawą przedszkolaków z Przedszkola Samorządowego im. Misia Uszatka w Lesku, które z ogromnym sercem włączyły się w pomoc dla Maksa Tockiego.

Sala widowiskowa wypełniła się po brzegi. Pięcio- i sześciolatki zaprezentowały barwne, pełne energii i szczerości występy taneczne, które niejednemu widzowi zakreśliły łzę w oku. Dziecięca naturalność i autentyczność sprawiły, że koncert pod nazwą „Przedsiębiorcy dla Maksa” miał niezwykle ciepły i poruszający charakter. Na scenie pojawiły się również nauczycielki, dając piękny przykład, że solidarność nie zna wieku, a wspólne działanie ma ogromną moc.

Wydarzenie wykraczało daleko poza mury domu kultury. Dzięki relacjom na antenach TVP Info oraz TVP3 Rzeszów o akcji usłyszała cała Polska. Lesko pokazało, że w chwilach próby potrafi jednoczyć się ponad podziałami – z empatią, wrażliwością i gotowością do niesienia pomocy.

Podczas zbiórki prowadzonej w ramach koncertu zebrano 9 112,94 zł. Tak spora kwota to wysiłek rodziców dzieci, którzy upiekli ciasta do sprzedaży, a także darczyńców z Bieszczadów i Poronina, dzięki którym na stoły kiermaszu trafiły vouchery, zabawki i wiele atrakcyjnych przedmiotów. Niemal wszystko rozeszło się jak ciepłe bułeczki. Zgromadzone środki finansowe zostaną przekazane na terapię genową Maksa. Każda złotówka była wyrazem troski o zdrowie dziecka i dowodem na to, że siła lokalnej wspólnoty ma realny wymiar.

Zarówno burmistrz, jak i dyrektor placówki skierowali serdeczne podziękowania do małych artystów za ich odwagę i piękne występy, do nauczycieli i pracowników przedszkola za ogrom pracy oraz do rodziców za wsparcie i otwarte serca. Tego dnia Lesko dało piękny przykład całej Polsce – pokazując, że razem możemy czynić dobro i że solidarność zaczyna się od najmłodszych.

Przedsiębiorcy dla Maksa



POMAGAMY

Walentynkowy TPD bal pełen serc. 26 tysięcy złotych dla Maksa

► TEKST I ZDJĘCIA: TPD LESKO

Wzruszenie, radość i ogromna solidarność – tak można podsumować Walentynkowy Bal Charytatywny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Lesku, podczas którego zebrano 26 tysięcy złotych na leczenie małego Maksa Tockiego.

W Restauracji Gawra w Łączkach koło Leska odbył się Walentynkowy Bal Charytatywny zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Powiatowy w Lesku. Był to wieczór pełen wzruszeń, serdeczności i dobrej energii, którego celem była pomoc w leczeniu małego Maksa Tockiego z Dziurdziowa, który choruje na dystrofię mięśniową Duchenne'a.

Na bal przybyli mieszkańcy Leska i okolic, a także goście z Sanoka i Krosna. Wśród zaproszonych znaleźli się artyści Magdalena Wyżykowska-Figura i Jerzy Figura, którzy przekazali na licytację własne prace – piękne obrazy, ciesząc się dużym zainteresowaniem uczestników. Ich gest spotkał się z gorącym aplauzem i uznaniem.



Swoją obecnością wydarzenie zaszczylicili także Komendant Państwowej Straży Pożarnej w Lesku Robert Wojciechowski oraz jego zastępca Michał Czyrkiewicz wraz z małżonkami, podkreślając rangę i społeczny wymiar inicjatywy.

Było wiele dobrych serc

Oprawę muzyczną wieczoru zapewnił zespół TANKARD, który wystąpił charytatywnie, tworząc wyjątkowy klimat do wspólnej zabawy i rozmów. Parkiet ani na moment nie pustoszał, a atmosfera sprzyjała zarówno integracji, jak i hojności podczas licytacji. Pamiątkowe fotografie z wydarzenia wykonał Tomasz Pietranowicz.

Organizatorzy kierują słowa podziękowania do Edyty Zakrzewskiej oraz pracowników Restauracji Gawra za pomoc w organizacji balu, życzliwość i serdeczną atmosferę. Podziękowania trafiły także do burmistrza Leska Adama Snarskiego oraz Dawida Lipki za przekazanie prac na licytację, a także do wszystkich sponsorów, darczyńców i uczestników wydarzenia.

Dzięki wspólnemu zaangażowaniu udało się zebrać 26 tysięcy złotych, które zostaną przeznaczone na leczenie Maksa Tockiego. Ten wyjątkowy wieczór po raz kolejny pokazał, jak wielką siłę ma lokalna wspólnota i jak wiele dobra potrafi zrodzić się ze spotkania ludzi o otwartych sercach.

DOFINANSOWANIE

Blisko milion złotych na modernizację świetlicy w Bezmiechowej Górnej

► TEKST: DAWID LIPKA

Gmina Lesko podpisała umowę na realizację zadania pn. „Modernizacja energetyczna świetlicy wiejskiej w Bezmiechowej Górnej”. Inwestycję zrealizuje Przedsiębiorstwo Budowlane ORLEF. Wartość przedsięwzięcia wynosi 943 000 zł brutto, z czego 655 658,55 zł stanowi pozyskane dofinansowanie zewnętrzne. Termin wykonania prac to 8 miesięcy od dnia podpisania umowy.

Projekt zakłada kompleksową modernizację energetyczną budynku. W ramach zadania zlikwidowane zostaną dotychczasowe, nieefektywne źródła ogrzewania – kocioł gazowy oraz piec na paliwo stałe. W ich miejsce zamontowany zostanie nowoczesny system grzewczo-chłodzący oparty na pompie ciepła typu powietrze/powietrze

o łącznej mocy 21 kW. Obiekt zostanie również wyposażony w instalację fotowoltaiczną o mocy 10 kW wraz z magazynem energii o pojemności 10 kWh, co pozwoli na zwiększenie samowystarczalności energetycznej budynku.

Zakres inwestycji obejmuje także modernizację systemu przygotowania ciepłej wody użytkowej, kompleksową termomodernizację budynku – w tym docieplenie ścian, fundamentów, stropów i dachu, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej oraz wykonanie nowych posadzek – a także montaż wentylacji z rekuperacją.

Nowoczesna i energooszczędna

– To inwestycja, która łączy troskę o środowisko z realnymi oszczędnościami w przyszłości. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu możemy modernizować infrastrukturę w naszych sołectwach i podnosić standard miejsc, które pełnią ważną rolę w życiu lokalnej społeczności. Świetlica w Bezmiechowej Górnej będzie

nowoczesna, energooszczędna i komfortowa dla mieszkańców – podkreśla Adam Snarski, burmistrz Leska.

Modernizacja znacząco poprawi warunki użytkowania obiektu, zmniejszy koszty jego utrzymania oraz ograniczy emisję zanieczyszczeń. Odnowiona będzie służyć mieszkańcom przez wiele lat.

Tytuł projektu:

„Modernizacja energetyczna świetlicy wiejskiej w Bezmiechowej Górnej”

Dofinansowanie ze środków unijnych w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021–2027: 655 658,55 zł. Działanie FEPK.02.01 Poprawa jakości powietrza – dotacja

Typ projektów:

Poprawa efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej wraz z instalacją urządzeń OZE oraz wymianą/modernizacją źródeł ciepła albo podłączeniem do sieci ciepłowniczej/chłodniczej

SENIORZY

Święto seniorów w Łukawicy pełne serdeczności

► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIA: ORGANIZATORZY

Świetlica Wiejska w Łukawicy na jeden dzień zamieniła się w miejsce pełne serdecznych rozmów, uśmiechów i wspólnego świętowania. Wszystko za sprawą Dnia Seniora, zorganizowanego przez Koło Gospodyń Wiejskich.

31 stycznia 2026 roku Świetlica Wiejska w Łukawicy tętniła życiem, rozmowami i serdeczną atmosferą. Wszystko za sprawą spotkania zorganizowanego z okazji Dnia Seniora przez Koło Gospodyń Wiejskich Łukawica.

To wyjątkowe popołudnie stało się okazją do wspólnego spędzenia czasu, rozmów przy stole, wspomnień i dzielenia się codziennymi radościami. Nie brakowało uśmiechów, życzliwych gestów i ciepłych słów, które sprawiły, że każdy z uczestników mógł poczuć się naprawdę wyjątkowo.

Organizatorzy zadbali o miłą, domową atmosferę, dzięki której spotkanie na długo pozostanie w pamięci seniorów. Był to czas pełen wzajemnej serdeczności, bliskości i integracji lokalnej społeczności.

Koło Gospodyń Wiejskich Łukawica dziękuje wszystkim za obecność oraz wspólnie spędzony czas, który po raz kolejny pokazał, jak ważne są takie chwile spotkań i bycia razem.

ZAPROSZENIE



► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA
ZDJĘCIA: ARCH. PRYW.
RODZINY NECKARÓW

Dziś zacznę wprowadzenie do wywiadu od stwierdzenia, że „nie ma w życiu przypadków”. Dlaczego? Otóż kiedy planowałam wybrać się do Manasterca, aby porozmawiać z młodym wirtuozem gry na akordeonie Mateuszem Neckarem, dowiedziałam się od jego mamy – pani Eweliny, że Mati – bo tak na niego w rodzinie mówią, jest niestety w Europejskim Centrum Muzyki w Lusławicach, na tygodniowych warsztatach muzycznych.

Jednak trzy zdania zamienione przez telefon z panią Ewelina naprowadziły mnie na szerszy kontekst rozmowy. A to, co już będąc w gospodarstwie Państwa Neckarów usłyszałam i zobaczyłam, przerosło moje najśmielsze wyobrażenie o realizacji marzeń i życiu z pasją.

Pani Ewelino, rozglądam się dookoła w tej wiejskiej chacie i myślę, że trafiłam w niesamowite miejsce. To prawie koniec świata, który nazywa się?
Ewelina Neckar: – Ciche Marzenie.

Nie ukrywam że przemierzam okolice Leska wielokrotnie, ale nie zdawałam sobie sprawy, że Manasterzec jest tak rozległy i że ma takie „swoje odludzia”. Jak to się stało, że trafiliście Państwo tutaj? Bo to, że przyjechaliście z tak zwanej Polski, wspomniała już Pani w naszej rozmowie telefonicznej.
– Nie ukrywam, że pomysł zrodził się w mojej głowie. Z resztą od małego dziecka marzyłam aby mieszkać gdzieś na wsi, gdyż obydwoje z mężem wychowywaliśmy się w blokowisku.

A konkretnie gdzie?

– We Wrocławiu. I co w tym najciekawsze? Ani ja, ani mąż Paweł nie mieliśmy przodków mieszkających na wsi. Skąd we mnie takie marzenia? Nie wiem. Pewnie gdzieś w wszechświata zostały mi ofiarowane. Zaraz po szkole podstawowej poszłam więc do technikum rolniczego, potem skończyłam studia o kierunku rolniczym i pracowałam w zawodzie jako zootechnik. Jednak żyłam i mieszkaliśmy w mieście. Następnie pracowałam w korporacji jako żywieniowiec. Przez dwanaście lat pracy korporacyjnej można powiedzieć, że powodziło się mi – nam, bardzo godnie. Jako jeden z kierowników czerpałam najróżniejsze profity korporacyjne: samochód służbowy, karnety, pakiety medyczne, podróże. Jednak z czasem co raz to bardziej docierało do mnie, że duszę się w tych korkach ulicznych, tempie pracy, w tej przyszłowiowej matni.

I tak, pewnego pięknego dnia, przysłowiowo „wysłałam z tych butów”

Tam gdzie marzenia mają dźwięk akordeonu



▲ Rodzinie Neckarów od samego początku w oko wpadła nieruchomości w Manastercu i tu osiedlili się na stałe



▲ Nazwę posiadłości – „Ciche Marzenie” wymyśliła mama pani Eweliny

i zapytałam męża co by powiedział na to, gdybyśmy sprzedali dom i przeprowadzili się gdzieś na wieś. Ośłupiały mąż zadał mi tylko jedno pytanie: Gdzie? Odpowiedziałam że nie wiem, nie mam konkretnie sprecyzowanego pomysłu, że może Podlasie, może Bieszczady. Mąż chyba zauważył, że nie żartuję, mimo że pierwszy raz „wypaliłam” z takim pomysłem, ale przystał na moją propozycję, sądząc że również miał już dość ciągłego wyścigu z czasem.

Pamiętam jak dziś, była to sobota, tego popołudnia przyjechali moi rodzice na grill. W trakcie spotkania mama zapytała mnie dlaczego jestem taka zamyślona i co mnie trapi. Opowiedziałam rodzicom o swoim wypaleniu zawodowym, przypomniałam im moje marzenie – aby mieszkać na wsi, mieć gospodarstwo, konie i mimo ogromnego szoku z ich strony i wręcz niedowierzania, dostaliśmy od nich wielkie wsparcie. Na dodatek zadali nam piękne i wzruszające pytanie: A czy wzięlibyście nas ze sobą? I tak trafiliśmy tutaj wraz z moimi rodzicami.

Ile to było lat temu?

– Jesteśmy tutaj już piąty rok.

Powróćmy jednak do tej znamiennej soboty?

– Zaczęliśmy przeszukiwać od razu nieruchomości i wpadła nam w oko sprzedaż nieruchomości w Manastercu. Od razu, w najbliższą środę wyjechaliśmy w Bieszczady, umawiając się z panią z biura nieruchomości na obejrzenie działki. Dodam, że kompletnie nikogo tutaj nie znaleźliśmy. Mąż w ogóle pierwszy raz był wówczas w Bieszczadach.

Jaki to był miesiąc?

– Sierpień.

A jakie było pierwsze wrażenie?

– Powiem Pani, że gdy tak jechaliśmy tą drogą do naszej działki, podziwiałam wszystko dookoła – widoki, całą tę piękną przyrodę, przestrzeń, totalne odludzie i w pewnym momencie oczy moje i męża zwróciły się ku sobie i powiedziałam: dla mnie to jest to. Na co mąż odpowiedział: dla mnie też. Od razu więc wpłaciliśmy zadatek i tak zaczęła się nasza bieszczadzka przygoda.

Nie chcieliście zobaczyć – obejrzeć innych działek?

– Nie. My działamy raczej intuicyjnie. Podobał nam się płaski teren, dookoła drzewa, rzeka, przepiękny widok

”

Marzenia należy i da się realizować, bo tylko to może dać szczęście człowiekowi.

na góry, na Sobień i ta absolutna cisza. Ale było też inne kryterium. Ważne dla nas było to, że blisko, w Sanoku znajdowała się bardzo dobra szkoła muzyczna, do której moglibyśmy zapisać Matego. Chodził on wtedy do trzeciej klasy Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Nie ukrywam, że nauczyciel akordeonu Mateusza z Wrocławia pan Jacek Gąsior, gdy usłyszał że chcemy rzucić wszystko i wyjechać w Bieszczady, na początku nie mógł się z tym pogodzić. Sam nam mówił, że pokładał w synu wielkie nadzieje, że był on jego „czarnym koniem”. Jednak po namyśle dodał, iż wie że Mateusz nic nie straci, bo w Sanoku jest jedna z najlepszych, pod względem akordeonu, szkoła muzyczna w kraju.

Mateusz trafił pod skrzydła wspaniałego nauczyciela prof. Andrzeja Smolika, który oprócz doskonałych umiejętności gry na instrumencie, jeszcze bardziej rozpałił pasję Mateusza do akordeonu. Czy to znów nie było przeznaczenie?

Dobrze to i ja jeszcze dopytam. Wspomniała Pani, że trafiłicie tu w szczerze pole. To gdzie wszyscy zamieszkałicie?

– Tak, nie było tutaj niczego, nawet prądu i wody. Przyjechaliśmy przy czepą campingową pożyczoną od cici Pawła. A że udało nam się w ciągu miesiąca sprzedać nasz wrocławski dom, tak więc od razu zamówiliśmy domek z okrągłego bala, który nazwaliśmy Baba Jaga i w nim zamieszkaliśmy. Ale, ale! Firma postawiła nam tylko konstrukcję, a my sami wszystko wykończaliśmy. W trakcie wykańczania go wynajęliśmy na trzy miesiące domek w Łączkach, w którym wszyscy mieszkaliśmy. Życie mieliśmy na prawdę spartańskie. Moja mama gotowała kociołki, maly Mati ćwiczył grę na akordeonie w przyczepie, a my.. budowaliśmy.

W Babie Jadze mieszkaliśmy rok czasu budując jednocześnie nasz prawdziwy i wymarzony dom. Cała stolarka przeszła przez moje ręce. Po prostu, nauczyłam się pracować piłą łańcuchową, ukośnicą. Mąż robił wszystkie instalacje, tato zbijał całą górę, a ja dół. Wszystko, dosłownie wszystko wykończyliśmy bez ekipy

budowlanej. Powiem Pani więcej, wszystkie te cztery domki letniskowe, które Pani widzi na naszym terenie, od wylewek po dach wykonaliśmy z mężem sami.

Niewiarygodne wręcz. Wielki szacunek i podziw! Zwłaszcza, że opowiada to Pani z takim uśmiechem i radością na twarzy.

– To dodam Pani coś jeszcze. Kiedy wprowadziliśmy się już do naszego domu i następnego dnia miałam zarejestrować firmę, a nie miałam jeszcze pomysłu na jej nazwę, to moja mama spojrzała na mnie i po chwili zastanowienia powiedziała: – „Ciche Marzenie” – przecież całe życie o tym marzyłam.

I tak powstała właśnie nasza arkadia pod tą piękną ale i znaczącą nazwą. Od razu zabrałam się też do wyrzeźbienia nazwy, która widnieje nad bramą witającą gości.

Powiem Pani, że ja opowiadając naszą historię przeprowadzki do dzisiaj mam ciarki i cieszę się tym wszystkim. Nam to po prostu jeszcze nie przeszło (śmiech).

I myślę że Wam to nie przejdzie. No dobrze, ale już naprawdę najwyższy czas przejść w rozmowie do Matego i jego międzynarodowych sukcesów.

– Muszę zacząć od tego, że syn wychowany w takim a nie innym środowisku, przesiąknięty jest myśleniem i wiarą, że marzenia należy i da się realizować, bo tylko to może dać szczęście człowiekowi i że nie można być niewolnikiem swojego własnego życia. Pomaga mu to rozwijać swoją pasję bardzo pewnie i być odważnym w pomysłach i realizacjach. Mateusz od prawie trzech lat sięga po utwory, których początkowo nauczyciele mu nawet zabraniali, bo według nich były za trudne do wykonania w tak młodym wieku.

Z resztą, jak czytałam – jest Mistrzem Świata World Open

”

Wszyscy początkowo żyliśmy tu w spartańskich warunkach, w błocie, bez drogi, prądu i wody ale z ogromną nadzieją w którą wierzyliśmy.

ŻYC Z PASJĄ

”

Syn wychowany w takim a nie innym środowisku, przesiąknięty jest myśleniem i wiarą, że marzenia należy i da się realizować.

Music Competition w różnych kategoriach wiekowych, wyprzedzając studentów akademii muzycznych.

– Tak, to już jego trzecie Grand Prix w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Po sukcesie w międzynarodowym konkursie w Budapeszcie, potem w Belgradzie – kropką nad i, okazał się w styczniu ogólnopolski konkurs w Mławie. Jest to bardzo prestiżowy, jedyny w tym roku konkurs akordeonowy organizowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Mateusz otrzymał rekordową punktację i Grand Prix całego konkursu, wyprzedzając tym samym 118 uczestników, w tym kategorii studenckiej oraz zespoły kameralne. Po jego występie szeroko komentowano, że wyprzedza on o lata świetlne swoją kategorię wiekową.

Mateusz obecnie ma piętnaście lat. Kiedy u niego zrodziła się ta pasja? Czy to jakaś tradycja rodzinna?

– U niego to jest wrodzone. Ja co prawda kochałam zawsze muzykę, ale miałam wielkie opory przed sceną, występami – to nie był mój cel sam w sobie. Rozpoczęłam ale nie ukończyłam szkoły muzycznej – bo każdy występ ogromnie mnie stresował. Natomiast Mati od początku, prawie że od momentu narodzin, gdy słyszał muzykę to dygał, potem tańczył. Michael Jackson mógł lecieć na okrągło, a on tańczył. Myślałam nawet, że taniec będzie jego formą wyrazu artystycznego. Pewnego dnia wybraliśmy się do Obornik Śląskich na festyn, na którym swoje stoisko miała prywatna szkoła muzyczna, postanowiliśmy umówić się na spotkanie. Otrzymaaliśmy propozycję, aby uczył się grać na akordeonie. Nie ukrywam, że byłam trochę zdziwiona, bo wtedy instrument ten kojarzył mi się z wiejskimi weselami i festynami. No ale nauczycielka przesłuchująca, oczywiście precyzyjnie wytłumaczyła nam jak błędnie

”

Mati od początku, prawie że od momentu narodzin, gdy słyszał muzykę to dygał, potem tańczył.

myślmy. Jak pasuje on do temperamentu Mateusza, żywego, energicznego chłopca, który przy gitarze czy skrzypcach może się nudzić. No i tak zaczęła się przygoda Mateusza z tym instrumentem.

Niestety nie było wówczas możliwości pożyczania akordeonu w szkole, a cena dobrych jest bardzo wysoka, stąd nabyliśmy pierwszy, chiński instrument, oczywiście guzikowy. Już po pierwszych występach w szkole wszyscy zaczęli nas i podziwiali grę Mateusza, mówiąc – że to aż niemożliwe, aby w taki krótkim czasie nabył takich umiejętności i że na pewno świat jeszcze o nim usłyszy. Mati świetnie czuł się na scenie.

Po dwóch latach, nauczyciel zasugerował abyśmy przenieśli Mateusza do Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu, gdzie lepiej będzie mógł wykorzystać swój potencjał. Tak też się stało. Mati zdał egzaminy celująco i w drugiej

odpuściliśmy w tym wszystkim ani jednego momentu edukacji Mateusza. Z gumiaków, kombinezonów, wskakiwaliśmy w tak zwane normalne ubrania i wieźliśmy syna do Sanoka na lekcje akordeonu. Robiliśmy wszystko aby miał poczucie własnego bezpieczeństwa, poczucie rozwoju. Zresztą powiem Pani, że cały czas czułam na sobie ogromną odpowiedzialność za syna, i rodziców, bo to ja wymyśliłam tę przeprowadzkę. Kosztowało mnie to ogromnie dużo.

Ile razy w tygodniu odwozicie Państwo Mateusza do szkoły w Sanoku?

– Obecnie codziennie. Początkowo jego edukacja wyglądała tak, że do południa chodził do Szkoły Podstawowej do Leska a po południu, trzy lub cztery razy w tygodniu, odwoziliśmy go do Sanoka, czekając na niego po 4–5 godzin w samochodzie lub „platając” się po Sanoku.



▲ Mateusz w szkole muzycznej w Sanoku trafił pod skrzydła wspaniałego nauczyciela prof. Andrzeja Smolika, który jeszcze bardziej rozpalil jego miłość do muzyki

klasie rozpoczął swoją naukę w klasie akordeonu u pana Jacka Gąsiora. Po niecałym roku nauki zdobył swoją pierwszą statuetkę i I miejsce w X Ogólnopolskim Konkursie Akordeonowym w Lubaniu.

No dobrze, jeśli Mateusz już tam, na Dolnym Śląsku zdobywał takie sukcesy, to czy nie buntował się przed przyjazdem w Bieszczady?

– Początkowo tak. Jak tylko dowiedział się o naszym pomysłcie zaczął pytać: co z moim panem, co z moim akordeonem? Nie ukrywam, że był to bardzo ciężki moment, nie był do końca zadowolony, ale pomaha – zwłaszcza gdy już tu przyjechaliśmy – zaczął odczuwać radość z tego miejsca i tak jak my wszyscy – cieszyć się tą niesamowitą przestrzenią. Pokochał również Sanocką Szkołę Muzyczną i bardzo polubił lekcje z prof. Andrzejem Smolikiem.

I powiem tak. Wszyscy początkowo żyliśmy tu w okropnie spartańskich warunkach, w błocie, bez drogi, prądu i wody ale z ogromną nadzieją w którą wierzyliśmy. Nie

W połowie siódmej klasy, aby ulżyć i jemu i sobie, przenieśliśmy go do szkoły podstawowej do Sanoka. Spędzał wówczas całe dni poza domem. Tak przetrwał siódmą i ósmą klasę. Następnie zaczął naukę w liceum nr 1 w Sanoku. Jednak w tym roku życie artystyczne Matego, mnogość propozycji wyjazdowych, koncertów, warsztatów, zmusiła nas do podjęcia decyzji o zmianie nauczania na zdalne. Nie mogliśmy pozwolić na to, aby Mati będąc bardzo ambitnym chłopakiem, poprzez swoje nieobecności w szkole miał ciągły stres związany z nieprzygotowaniem na czas do lekcji. Stąd nasza decyzja o przeniesieniu go do warszawskiej szkoły on line, gdzie w domu opracowuje przedmiot i jeździ do Warszawy zdawać egzaminy. A że jednocześnie Mateusz często jeździ na warsztaty na Uniwersytecie Muzyczny Fryderyka Chopina, to łączymy jedno z drugim. Obecnie ma więcej czasu na muzykę.

Niestety musimy już kończyć tą bardzo ciekawą rozmowę



▲ Akordeon to instrument muzyczny, który najbardziej pasuje do temperamentu Matego

z Panią, ale jeszcze jedno – czytałam że Mateusz też komponuje. Czy może Pani powiedzieć jeszcze dwa słowa na ten temat?

– Tak. I czyni to już coraz odważniej. Skomponował w trakcie wakacji swój utwór „Kaprys I”. Nagrał się u sąsiada i wysłał utwór na bardzo prestiżowy, otwarty konkurs kompozytorski „Na prawym brzegu Wisły”.

Wzbudził zainteresowanie i uznanie jurorów, a po konkursie profesor Bortnowski z Akademii Muzycznej we Wrocławiu zaprosił go na bezpłatne lekcje z kompozycji. Obecnie dostał już kilka propozycji napisania kompozycji na akordeon solo, ale też multiinstrumentalnych i instrumentalno-wokalnych. W styczniu miał też ogromną przyjemność zagrać koncert w Warszawskich Łazienkach, w ramach koncertu programu „ZDOLNI”, gdzie zaprezentował również swoje utwory.

Obecnie w planach Mateusza jest występ podczas VI Międzynarodowej Wiosny Akordeonowej „SANOK 2026”, ze swoim solowym recitalem oraz koncertem z kwartetem smyczkowym „Milo String Quartet” z Krakowa pod koniec kwietnia, tam też między innymi będzie można posłuchać jego kompozycji.

Spytam jeszcze jedno – czy Mati całe dni poświęca akordeonowi?

– Nie. Owszem dużo ćwiczy, ale ma też czas na kolegów, lubi chodzić na siłownię, kregle, spotyka się z dziewczyną. Ogromnie go podziwiam, że w tak młodym wieku potrafi, być tak zorganizowanym i poukładanym.

Brawo! Brawo! Brawo! Aż żal kończyć rozmowę o tak zdolnym młodym człowieku, o tak niecodziennej, ale i wspaniałej przygodzie Waszego życia, jaką była przeprowadzka w Bieszczady. Długość wywiadu nie pozwala mi kontynuować go dalej. A nie opowiedziała mi Pani nic o Waszych konikach zakupionych i przywiezionych

na samym początku pobytu w Bieszczadach, o sąsiedzie panu Antonim Franczak, który uczył Was budowy domu i powożenia końmi. Przepraszam że muszę to pominąć. Jednak na koniec zadam tylko jedno pytanie – czego Wam brakuje do szczęścia na tej bieszczadzkiej ziemi?

– Bieszczady są piękne, zachwycają nas każdego dnia... My dorośli spełniliśmy tu nasze marzenie i w zasadzie niczego nam nie brakuje, a Mateusz...? Na pewno powiedziałaby, że własnego wymarzonego akordeonu. W chwili obecnej gra na ponad dwudziestoletnim akordeonie wypożyczonym ze szkoły, który czasami zaczyna już odmawiać posłuszeństwa, a niestety nowy akordeon koncertowy to duży wydatek, bo aż 120 tysięcy złotych.

W takim razie, życzę Państwu tego z całego serca i dziękuję za ciekawą rozmowę. Oczywiście trzymam kciuki za sukces Matego i przekazuję to drogą publiczną, gdyż Mateusz w chwili obecnej jest na prestiżowych warsztatach akordeonowych w Lusławicach.



▲ Mateusz na prestiżowym ogólnopolskim konkursie w Mławie otrzymał rekordową punktację i Grand Prix całego konkursu, wyprzedzając tym samym 118 uczestników

BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO Lesko,
PGŚ.6720.1.6.2024

dnia 23 lutego 2026 r.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA I GMINY LESKO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu Planu Ogólnego Gminy Lesko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. – Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.), art. 39, art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2, 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) **zawia- damiam** o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu Planu Ogólnego Gminy Lesko wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, sporządzanego na podstawie Uchwały nr XCVII/652/24 z dnia 25 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu Ogólnego Gminy Lesko.

Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie dostępny do wglądu **od dnia 25 lutego 2026 r. do dnia 27 marca 2026 r.** w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko, ul. Parkowa 1, 38–600 Lesko, pok. nr 211, 212 w godzinach pracy Urzędu oraz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Lesko (link: <https://bip.lesko.pl/>) w zakładce Planowanie przestrzenne -> Plan Ogólny Gminy Lesko oraz w zakładce Ogłoszenia.

Konsultacje społeczne obejmują następujące formy:

- 1. Zbieranie uwag** do projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko w terminie **od dnia 25 lutego 2026 r. do dnia 27 marca 2026 r.**
- 2. Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego**, które odbędzie się dnia **5 marca 2026 r.** o godzinie 17:00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Lesko, ul. Parkowa 1, 38–600 Lesko, sala konferencyjna nr 7.
- 3. Dyżur projektanta dnia 6 marca 2026 r. w godzinach 15:00 – 18:00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Lesko, ul. Parkowa 1, 38–600 Lesko, sala konferencyjna nr 109.

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu ogólnego za pomocą „Formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego”, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Formularz dostępny jest w wersji papierowej – w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Lesko lub w wersji elektronicznej – w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Lesko w zakładce:

<https://www.lesko.pl/assets/lesko/media/files/b7b081cb-4fcf-432a-9600-3deed8d40880/wniosek-2024-dotyczy-aktow-planowania-przestrzennego-pog-mpzp.pdf>

Uwagi można składać w następujący sposób:

- na formularzu utrwalonym w postaci papierowej – osobiście w Kancelarii (parter) Urzędu Miasta i Gminy Lesko lub listownie na adres Urzędu Miasta i Gminy Lesko, ul. Parkowa 1, 38–600 Lesko,
- na formularzu utrwalonym w postaci elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej:
 - w szczególności poczty elektronicznej na adres: e-mail: gmina@lesko.pl lub
 - za pomocą skrzynki do e-Doręczeń na adres: AE: PL-46571-72197-UTRFI-24 lub
 - za pomocą skrzynki podawczej ePUAP: umiglesko/SkrytkaESP

Uwaga musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem lub uwagą.

Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu konsultacji społecznych pozostają bez rozpatrzenia.

Projekt planu ogólnego można przeglądać przy użyciu dedykowanego oprogramowania QGIS lub przy wykorzystaniu przeglądarki danych planistycznych, udostępnionej przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii pod adresem: https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator/

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Lesko.

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko

Klauzula informacyjna:

- Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Lesko z siedzibą: ul. Parkowa 1, 38–600 Lesko, tel. 13 469 80 01, e-mail: gmina@lesko.pl
- W Urzędzie Miasta i Gminy Lesko został wyznaczony Inspektor Ochrony Danych – Daniel Panek, z którym można kontaktować się poprzez e-mail: iod@lesko.pl
- Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań publicznych określonych przepisami prawa tj. sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego i będą udostępniane podmiotowi odpowiedzialnemu za wykonanie ww. zadania publicznego.
- Dane osobowe przechowywane będą do czasu realizacji obowiązku wynikającego z przepisów prawa ustawowego lub prawa miejscowego lub do czasu realizacji określonego zadania/projektu.
- Klient posiada prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.
- Klient ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego obecnie do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych gdy uzna, że przetwarzanie danych osobowych dotyczących Klienta narusza przepisy ochronnych danych osobowych.
- Podawanie danych osobowych w zakresie wymaganym obowiązującymi przepisami prawa jest obowiązkowe. W pozostałych przypadkach podawanie danych osobowych ma charakter dobrowolny.
- Dane osobowe nie będą profilowane.
- Administrator nie ma zamiaru przekazywać danych osobowych do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

SPORT

► TEKST I ZDJĘCIA: UKS
AQUARIUS LESKO

24 medale i rekordy klubu w Mielcu

Zawodnicy UKS Aquarius Lesko kolejny bardzo udany start zanotowali w Mielcu, potwierdzając wysoką formę na początku nowego sezonu.

Znakomity występ zanotowali pływacy UKS Aquarius Lesko podczas corocznych zawodów o Puchar Prezydenta Miasta Mielca. W rywalizacji 18 drużyn ekipa z Leska zajęła czwarte miejsce w klasyfikacji medalowej, zdobywając 24 medale: 11 złotych, 8 srebrnych i 5 brązowych. Dodatkowo zawodnicy poprawili 53 rekordy życiowe oraz ustanowili trzy nowe rekordy klubu, w tym jeden w sztafecie.

Do Mielca pojechała 23-osobowa drużyna, prowadzona przez trenera Pawła Weimera. Największą zdobycz medalową zanotowała Lena Armata, która sięgnęła po cztery złote medale – na 200 m stylem dowolnym, 100 i 200 m stylem grzbietowym oraz 100 m stylem zmiennym – oraz srebro na 100 m stylem dowolnym.

Świetnie zaprezentowała się także Aleksandra Dworzańska, zdobywając dwa złote medale na 100 i 200 m stylem grzbietowym.



Iga Fara dołożyła brąz na 100 m stylem motylkowym, a Michał Fedak wywalczył dwa srebrne medale na 100 i 200 m stylem grzbietowym oraz ustanowił nowy rekord klubu

na 100 m stylem dowolnym – 56,01 s, poprawiając wynik sprzed siedmiu lat należący do Kamila Chyckiego.

Bardzo udane starty zaliczyła również Kalina Grzesiak,

zdobycząc dwa złota na 200 m stylem dowolnym i 200 m stylem grzbietowym oraz srebro na 100 m stylem zmiennym. Mateusz Indyk sięgnął po srebro na 200 m stylem

grzbietowym, a Aleksandra Kruzczyk po brąz na 200 m stylem dowolnym. Kolejne medale dorzuciła Maria Menet, zdobywając złoto na 400 m stylem dowolnym i srebro na 200 m stylem dowolnym.

Imponujący dorobek zanotowała Milena Miller: złoto na 200 m stylem dowolnym z nowym rekordem klubu – 2:23,11, srebro na 100 m stylem dowolnym, srebro na 100 m stylem grzbietowym oraz brąz na 400 m stylem dowolnym.

Vincent Szeliga wywalczył złoto na 100 m stylem grzbietowym, a Jakub Zawadzki – dwa brązowe medale na 100 m stylem motylkowym. Świetnie zaprezentowała się również sztafeta 4 × 50 m stylem dowolnym w składzie Milena Miller, Aleksandra Dworzańska, Maria Menet, Sara Gierla, która zdobyła brązowy medal oraz ustanowiła nowy rekord klubu – 1:54,51.

Start w Mielcu był dla sztabu szkoleniowego cennym sprawdzianem formy na progu nowego sezonu. Wyniki potwierdzają dobrą dyspozycję zawodników i wysoką jakość codziennej pracy treningowej.

SPORT

Sześć medali i 70 życiówek

Rekordowy start UKS Aquarius Lesko w Katowicach

► TEKST I ZDJĘCIE: UKS
AQUARIUS LESKO

Rekordową zdobyczą medalową i znakomitymi wynikami zakończył się dla pływaków UKS Aquarius Lesko start w tegorocznym Pucharze Śląsisa w Katowicach, który odbył się 31 stycznia. Była to najbardziej udana edycja tej imprezy w historii występów leskiego klubu.

Do Katowic pojechała 24-osobowa drużyna, od najmłodszych po najstarszych zawodników. W zawodach wzięło udział 624 pływaków z całej Polski, co tylko podkreśla rangę sukcesu. Zgłoszeni do 124 startów zawodnicy UKS Aquarius zanotowali aż 70 rekordów życiowych, zdobyli 6 medali oraz ustanowili 5 nowych rekordów klubu. Kilukrotnie otarli się również o podium, zajmując czwarte miejsca.

Sześć medali

Największe sukcesy medalowe odniosła Iga Fara, która wywalczyła złoty medal na 100 metrów stylem motylkowym oraz brąz na 100 metrów stylem dowolnym. Bardzo udany start zanotował także Mikołaj Gierula, zdobywając srebro na 200 metrów stylem dowolnym oraz dwa brązowe



medale – na 100 metrów stylem grzbietowym i 50 metrów stylem motylkowym. Szósty medal dla drużyny dołożyła Milena Miller, która sięgnęła po brąz na 100 metrów stylem grzbietowym.

Szczególne powody do radości ma również Róża Kameczura, która jako kolejna zawodniczka klubu przełamała magiczną barierę 30 sekund na 50 metrów stylem dowolnym, uzyskując czas 29,96 s.

Pięć rekordów klubu

Podczas zawodów padło także pięć nowych rekordów klubu.

Michał Fedak poprawił własny rekord na 50 metrów stylem grzbietowym, uzyskując czas 29,33 s. Emilia Futryk po raz kolejny podniosła poprzeczkę na 50 metrów stylem klasycznym, ustanawiając nowy rekord klubu – 36,73 s.

Aż trzy rekordy klubowe zapisała na swoim koncie Milena Miller. Zawodniczka poprawiła rekord na 50 metrów stylem motylkowym (33,99 s), ustanowiła nowy rekord na 100 metrów stylem motylkowym (1:15,87) oraz na 100 metrów stylem zmiennym (1:16,69), detronizując dotychczasowe osiągnięcia należące do Pauliny Karwaj.

Start w Katowicach był dla drużyny znakomitym otwarciem nowego sezonu. Po przerwie świątecznej, którą zawodnicy wykorzystali na budowanie siły i wydolności, forma rośnie, a wyniki pokazują, że ciężka praca na treningach przynosi wymierne efekty.

Zawodnicy i trenerzy nie kryją zadowolenia z osiągniętych rezultatów, podkreślając dobrą atmosferę w zespole i wysoki poziom sportowej motywacji, które mogą zaprocenować w kolejnych startach.



REKLAMY

Delikatesy Piotruś Pan LESKO

ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

ZAPRASZAMY:

poniedziałek-sobota

6:00-21:30

niedziela handlowa

8:00-20:00

www.piotruspan.pl



HOTEL RESTAURACJA
SZEŚĆ

ul. Piłsudskiego 37
38-600 Lesko
tel. (0-13) 400-05-80
www.sześć.eu

Organizujemy: przyjęcia weselne, przyjęcia komuniyjne, bankiety, imprezy okolicznościowe.

Piekarni-Cukiernia "Sześć" Lesko Spółka Joanna Halina, Andrzej, Maria, Romuald Szalek ul. Przemysłowa 2, 38-600 Lesko

REPERTUAR KINA MARZEC 2026



TAFITI
ND 01/03 14:00



DALEJ JAZDA 2
ND 01/03 16:00



WICHROWE WZGÓRZA
ND 01/03 18:00



ZA DUŻY NA BAJKI 3
PT 06/03 14:00
SB 07/03 14:00
ND 08/03 14:00
PT 13/03 14:00
SB 14/03 14:00
ND 15/03 14:00



KOPNĘŁABYM CIĘ, GDYBYM MOGŁA
PT 06/03 16:00
SB 07/03 16:00
ND 08/03 16:00



SAMOTNIK
PT 06/03 18:15
SB 07/03 18:15
ND 08/03 18:15



ZIMA POD ZNAKIEM WRONY
PT 13/03 16:00
SB 14/03 16:00
ND 15/03 16:00



WARTOŚĆ SENTYMENTALNA
PT 13/03 18:15
SB 14/03 18:15
ND 15/03 18:15



PÓLNOC
PT 20/03 15:00
SB 21/03 15:00



POJEDYNEK
PT 20/03 17:00
SB 21/03 17:00



NAJŚWIĘTSZE SERCE
PT 20/03 19:15
SB 21/03 19:15

BILETY DOSTĘPNE NA:
www.bdk.systembiletowy.pl

lub w **KASIE BILETOWEJ**
godzinę przed każdym seansem



KINO BDK